Sobota, 11 (23) Kwietnia 1870 r.

№ 81. ROK SIÓDMY. № 81.

Sobota, 11 (23) Kwietnia 1870 r.

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką
pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Jutro i pojutrze z powodu świąt Wielkanocnych Dziennik Warszawski nie wyjdzie.

SPIS RZECZY.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 5 kwietnia, zostający do szczególnych poleceń przy dowodzącym wojskami okręgu wojennego finlandzkiego, pułkownik fińskiego bataljonu strzelców gwardji baron *Ramzaj*, mianowany został dowódcą 3-go grenadjerskiego bataljonu strzelców. *(Rus. Inw.)*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, podaje do publicznej wiadomości dla zastosowania, że się wszelkie statki kursujące po rzece Wiśle, z wyłączeniem jedynie statków parowych pasażerskich, przybywając do Warszawy i odpływając ztąd, są w obowiązku zatrzymywać się na przystaniach „Rybaki“ i „Solec,“ w celu dopełnienia formalności policyjnych pod względem konfrontacji osób i paszportów. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: Komisarz wydziału policyjno-lekarskiego major Kopański, Najwyższym rozkazem w dniu 22 marca r. b., uwolniony, z powodu interesów familijnych od służby, w stopniu podpułkownika, z mundurem i połowiczną pensją. — Na zasadzie art. 29 i 3 ustępu art. 53 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem i na mocy zatwierdzenia jw. naczelnika warszawskiego okręgu żandarmów z dnia 7 kwietnia za Nr. 3820, mianowani zostali: referent oddziału urlopowanych niższych stopni sekretarz kolegjalny Antoni Miniajłowski, — komisarzem wydziału policyjno-lekarskiego, a pomocnik referenta rzeczonego oddziału Daniel Kreczyński, — referentem tegoż, w miejsce Miniajłowskiego. — Niejednokrotnemi rozporządzeniami w rozkazach do Policji, a mianowicie z roku 1865 za N. 295, z roku 1866 za N. 128, 157 i 305, z roku 1867 za N. 146, z roku 1868 za N. 105, z roku 1869 za N. 57 i 289 i z roku bieżącego za N. 35, zaleconem było policji wykonawczej ściśle przestrzegać, ażeby dorożki i omnibusy, oraz powozy prywatne i w ogóle wozy, nie jeździły po mieście szybko, jak niemniej, ażeby trzymały się prawej strony ulicy. Bez względu na to, ciągle powtarzające się w skutek prędkiej jazdy nieszczęśliwe wypadki przekonywają, że powyżej cytowane rozporządzenia nie są ściśle wykonywane a szczególnie przez dorożkarzy, — polecam zatem komisarzom cyrkułowym, ażeby zawezwawszy właścicieli dorożek i omnibusów, oznajmili im za pokwitowaniem, że jeżeli obecnie którykolwiek z wspomnionych ekwipaży, dostrzeżony będzie w wyściganiu się, w zbyt prędkiej jeździe, lub też nie będzie się trzymał prawej strony ulicy, to chociażby w skutek tego nie wynikł żaden nieszczęśliwy wypadek, od takowego powozu, numer natychmiast będzie odebrany, a właściciel onego pozbawiony będzie na przyszłość prawa kursowania bez względu na to, czy on sam lub jego służący powoził. Wkładam przytem obowiązek na policję wykonawczą, ściśle pilnować, ażeby po mieście nikt prędko nie jeździł i o dostrzeżonych w niezastosowaniu się do niniejszego rozporządzenia powozach prywatnych, donosić mnie dla stosownego postąpienia, a dorożki i omnibusy zatrzymywać w najbliższych cyrkułach i odebrane numera natychmiast przesyłać do wydziału 1-go powierzonego mi Zarządu przy raportach na moje imię. Zarazem uprzedzam, że jeżeli i nadal prędka i nieostrożna jazda będzie miała miejsce, to niezależnie od ukarania winnych podług wyżej wspomnionego rozporządzenia, ulegną również odpowiedzialności i ci z niższych stopni policji znajdujących się na służbie, w rewirach których dostrzeżona zostanie nieakuratność w stosowaniu się do niniejszego rozporządzenia.

Warszawa dnia 11 (23 Kwietnia.

Jeden z prowincjonalnych dzienników austrjackich ogłosił program dra Rechbauera, jaki podany został podczas jego układów z hr. Potockim za podstawę do wejścia jego do gabinetu. Program ten żąda przedewszystkiem utrzymania konstytucji i zmiany jej części jedynie drogą ustanowioną. Dalej żąda reformy co do reprezentacji krajowej, tak aby izba niższa była rzeczywiście izbą reprezentantow ludu, wybranych bezpośrednio, zaś izba wyższa izbą delegatów sejmów prowincjonalnych. Odrzucając grupowanie krajów koronnych, żąda on dla każdego z nich autonomji i zgadza się na projektowane poprzednio przez dra Rechbauera ustępstwa dla Galicji, pod warunkiem, aby takowe przez sejm galicyjski były uznane za zadawalniające i stanowiły prawo organiczne. Inne kraje koronne miały by otrzymać nową ordynację wyborczą do sejmów i liberalne prawo narodowościowe. Dalej program ten żąda oddzielenia kościoła od pań-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

HRABINA DE CHALIS

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 45—79).

Żyjąc w nieświadomości wielu bieżących rzeczy, mniemałem dobrodusznie, że licytacja ruchomości Florencji już się rozpoczęła i że hrabina nie chcąc sama wstępować do mieszkania sławnej zalotnicy, prosiła księcia Tycjana, ażeby dla niej kupił ten naszyjnik.

Niestety! pokazało się, że byłem daleki od prawdy. Książę to sam, w mniemaniu, że pani de Chalis nie ma przedemną sekretów, objaśnił mnie natychmiast, podczas gdy hrabina zajęta była swoim drogocennym nabytkiem—o przebiegu całej tej sprawy.

I oto jak się rzecz miała:

Pani de Chalis, jak tyle innych dam, objawiła gorące życzenie zwiedzić mieszkanie Florencji—lecz chcąc przypatrzyć się wszystkiemu swobodnie i nie tłoczyć się w tłumie, prosiła za pośrednictwem księcia, aby jej pozwolono udać się tam na parę godzin przed publicznem otwarciem wystawy.

Ponieważ od kilku już dni Florencja przeprowadziła się na mieszkanie do jednej z swoich przyjaciółek, przeto hrabina nie obawiała się narazić na żenujące z nią spotkanie.

Tak więc pewnego poranku, w towarzystwie księcia, pani de Chalis udała się na róg alei Matignon, gdzie zastała tylko pannę służącą w mieszkaniu Florencji.

Rozumie się, że z nieopisaną rozkoszą przeglądała wszystkie przedmioty w tej wystawie szalonego zbytku.

Gdy już obejrzała wszystko, zajrzawszy nawet do szufladek toalety, i gdy się nie mogła odchwalić szczególniej owego naszyjnika—wtedy jedne z drzwi gabinetu otworzyły się i... weszła Florencja.

Piękna kurtyzanka okazała silne zdumienie i jakoby skamieniała na progu—księżna nie mniej zdziwiona, patrzyła na nią...

Czy obiedwie te panie zdumiewały się tak istotnie, czyli też uprzedzone przez księcia o tem spotkaniu, niby przypadkowem, udawały tylko zdumienie? nie wiadomo.

Cóżkolwiekbądź, Florencja w jednej chwili odzyskała przytomność i zaczęła gorąco przepraszać hrabinę za mimowolną niedyskrecję swoją, tłumacząc się, że dopiero nazajutrz spodziewała się odwiedzin dostojnej damy.

Wszystko to wypowiedziane było z taką skromnością i prostotą, z tak naturalnem a pełnem godności wzięciem, że pani de Chalis, która nigdy nie spodziewała się aby jedna z takich jak Florencja „panien” posiadała tyle dystynkcji i dobrego wychowania, zapomniała natychmiast o przestrzeni dzielącej ją od sławnej metresy i odpowiedziała jej w sposób uprzejmy, jakby mówiła do osoby przyjmowanej w swoim salonie.

Książę naturalnie cieszył się skrycie z takiego, przyjemnego dlań obrotu rzeczy.

Po tych ceremonjalnych frazesach, Florencja z prostotą godną podziwienia — prosiła hrabinę aby raczyla spocząć i wielka dama przyjęła ofiarowane jej krzesło!

Przez jakąś godzinę, wielka dama i sławna metresa rozmawiały z sobą — przypatrywały się sobie wzajem nieznacznie i prawiły jedna drugiej mnóstwo grzeczności.

Florencja oświadczyła naiwnie, że nie widziała w życiu piękniejszej kobiety, ani marzyła we śnie o doskonalszej istocie nad panią de Chalis—hrabina zaś oczarowana była wdziękiem i obejściem się Florencji.

Książę wziął na siebie wyznanie że hrabina „umiera z chęci kupienia naszyjnika”.

Usłyszawszy to Florencja oświadczyła natychmiast że wycofa z wystawy i ze sprzedaży ów naszyjnik i naznaczyła księciu schadzkę dla ostatecznego rozmówienia się w tym interesie.

Nakoniec, dwie „damy” rozstały się uścisnąwszy się za ręce... i wyraziły sobie wzajemnie, acz z uśmiechem, żal że nie mogą powiedzieć sobie „do widzenia”.

W rezultacie, panna Florencja była istotnie zachwyconą zaszczytem jaki ją spotkał, a hrabina jakkolwiek prosiła księcia ażeby o tem zejściu się jej z sławną metresą, nie wspominał przed nikim —

stwa i zmniejszenia armji za pomocą stopniowego wprowadzenia systemu milicji. Co do polityki zagranicznej oswiadcza się on za utrzymaniem przyjaznych stosunków z Prusami i Włochami. Ponieważ poprzednio organa ministerjalne zapewniały, że układy z drem. Rechbauerem jedynie z powodu nieprzystania na zmniejszenie armji niedoprowadziły do rezultatu, przeto przypuszczają, że gabinet Potocki-Taaffe, skoro zgadzał się na program dra Rechbauera, teraz przyjmie go za swój własny. Wszelako ludność czysto-niemieckich prowincij prawie instyktywo czuje, iż tak nie jest, i w prowincjach tych zaczyna się okazywać silny ruch na korzyść autonomistów, który jeszcze bardziej by się powiększył w razie rozpisania nowych wyborów. *Wiener Abendpost* uwydatnia, że w programie dra Rechbauera, nie wspomniane jest w jaki sposób ma być przeprowadzone pojednanie z narodowościami, i dowodzi iż dziwić się nie można, że i gabinet Potocki - Taaffe, nie ogłosił naprzód, w jaki sposób doprowadzi to porozumienie do skutku. Czesi tymczasem bardzo byli niezadowolnieni z dotychczasowych objaśnień *Wiener Abendpost* o zamiarach gabinetu i dzienniki ich oświadczają, iż gabinet nie może się spodziewać, aby na podstawie takich objaśnień zdołał przeprowadzić porozumienie z Czechami.

Na środowem posiedzeniu senatu francuzkiego, minister sprawiedliwości, p. Ollivier, w mowie swej na nowo wypowiedział pewność zwycięztwa rządu przy głosowaniu powszechnem nad uchwałą ludową. W przyjętej przez senat nowej konstytucji, zaszła jeszcze ta zmiana, że senatorów ma mianować sam cesarz bezposrednio, kiedy poprzednio projektowano, aby nominacje te były przedmiotem obrad rady ministrów.

Pall-Mall-Gazette potwierdza doniesienie hiszpańskich i amerykańskich dzienników o losie powstania na w. Kubie. Z całej armji powstańczej pozostało jedynie 2,000 dobrze uzbrojonych ludzi pod dowództwem jenerała Donato Marmol, stojących obozem pod Myral, gdzie brak im żywności. W obozie tym jest wiele ranionych i chorych oraz mnóstwo kobiet i dzieci, co jeszcze bardziej utrudnia wyżywienie tego obozu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 22 (10) kwietnia. Krąży pogłoska, że ogólna amnestja zostanie udzielona w d. 12 maja.

Berlin, 22 (10) kwietnia. *Nordd. Allg. Z.* zaprzecza wiadomości, jakoby Prusy robiły w Wiedniu nowe propozycje co do wykonania art. 5-go traktatu praskiego.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Tyflis, 6 (18) kwietnia.* Linja telegraficzna pomiędzy Tyflisem i Władikaukazem uległa znacznym uszkodzeniom. W górach, pod Gadaurem, panuje od sześciu dni burza z zadymką; zaspy śnieżne, w liczbie około 50, zawaliły się jedna za drugą. Zaledwie, z narażeniem życia na niebezpieczeństwo, zdołano przywrócić komunikację telegraficzną na całej linji, gdy wtem nowe masy śniegu zasypały przestrzeń pomiędzy górami na 4 sążnie szerokości. Robotnicy, widząc jawne niebezpieczeństwo,—dwóch bowiem z nich zostało zasypanych masą śniegu ze wszystkiemi instrumentami,—odmówili udania się na punkt uszkodzony, tak, iż rewizorowie od telegrafów przeciągnęli we dwóch po śniegu drut telegrafu, który jest już obecnie czynny. *(Goniec Urzędowy).*

* *Wiedeń, 20 (8) kwietnia.* W sferach dobrze poinformowanych powiadają, że ministerstwo zamierza nie oddawać pod sankcję cesarską, uchwalonego przez radę państwa prawa o podatku od rzemiosł. *(Wolff's T. B.)*

* *Paryż, 20 (8) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, Ollivier oświadczył, że rząd, w razie odniesienia przy głosowaniu powszechnem zwycięztwa, którego zresztą jest on pewny, kroczyć będzie naprzód bez zwłoki i energicznie. Ollivier oddaje zupełną słuszność usposobieniu liberalnemu cesarza i kończy temi wyrazami: Tryumf swobody konstytucyjnej we Francji, będzie tryumfem cesarstwa, a także narodu. (Żywe oznaki zadowolenia). Po jednomyślnem przyjęciu nowej konstytucji przez senat, ten ostatni odracza swe posiedzenia do czwartku po głosowaniu powszechnem. *(Tamże).*

* *Florencja, 19 (7) kwietnia. Opinione* zapewnia, że od czasu kandydatury księcia genueńskiego, rząd hiszpański nie zajmował się żadną inną kandydaturą i uważa za bezzasadne wszelkie pogłoski co do nowych kandydatów do tronu hiszpańskiego. *(Corr. H. B.)*

* *Ateny, 18 (6) kwietnia.* Bandyci zaprowadzili pp. Fryderyka Verner i Herberta Lloyd do jednego domu nad brzegiem morza. Obchodzą się oni z nimi dobrze, ale domagają się ciągle, oprócz wykupu, amnestji, której prawo niedozwala. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 20 (8) kwietnia.* Prawo co do powołania do wojska 40,000 ludzi nie mogło być wczoraj uchwalone w kortezach z powodu niedostatecznej liczby obecnych deputowanych. Propozycja, domagająca się głosowania nad pojedynczemi artykułami projektów ministra sprawiedliwości, została odrzucona. *(Corr. H. B.)*

* *Madryt, 20 (8) kwietnia.* W Puerto de Santa Maria, w pobliżu Kadyksu, miały miejsce rozruchy pomiędzy robotnikami, którzy żądają zwiększenia zapłaty. Rozruchy te zostały z łatwością przytłumione. *(Wolff's T. B.).*

* *Kopenhaga, 19 (7) kwietnia.* Król przyjął dymisję ministra wojny p. Raaslöf. Prezes rady ministrów hr. Frysenburg upoważniony został do kierowania tymczasowo wydziałem ministerstwa wojny. *(Corr. H. B.)*

* *Kopenhaga, 20 (8) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu landsthingu, prezes izby zakomunikował wiadomość, że prezes ministrów zatelegrafował do Waszyngtonu, iż termin ratyfikowania sprzedaży wysp zachodnio-indyjskich upłynął i że nie nastąpiła ratyfikacja tego traktatu, oraz że oczekuje na dalsze w tej kwestji wiadomości od rządu Stanów Zjednoczonych. Prezes izby oświadczył, że natychmiast po otrzymaniu takiej wiadomości, zakomunikuje ją sejmowi. *(Wolff's T. B.).*

* *Bukareszt, 20 (8) kwietnia.* W dalszym ciągu rozpraw w izbie w sprawie dróg żelaznych, złożone zostały ze strony kompetentnej wyjaśnienia. Sprawozdania graficzne, złożone w ministerstwie w terminach zastrzeżonych, stwierdzają, że warunki koncesji zostały dotrzymane punktualnie, z porównania zaś wartości robót dokonanych i taboru ruchomego okazuje się, że takowa wyrównywa wartości obligacij dróg żelaznych, wypłaconych przedsiębiercom. Wypłata tych obligacij dokonaną została zgodnie z umową. O ile zaś obligacje lub pieniądze osiągnięte za takowe nie zostały doręczone przedsiębiercom za niewykonane jeszcze roboty i za tabor ruchomy, który ma być dostarczony, o tyle gotowizna złożoną została, zgodnie z umową, do depozytu i znajduje się pod kluczem komisarza rządowego. *(Wolff's T. B.).*

* *Berlin, 21 (9) kwietnia.* Pierwsze posiedzenie parlamentu celnego otwarte zostało przez Frankenberga-Ludwigsdorfa, jako prezesa ze starszeństwa wieku. Złożone dotąd projekta są następujące: projekt dotyczący podatku od cukru z buraków, traktat z Meksykiem, projekt dotyczący zaprowadzenia zmian w taryfie celnej. Zgłosiło się dotąd 145 członków; dla uzdolnienia do stanowienia uchwał potrzeba 192 głosów. Wybór prezesa nastąpi w sobotę. *(Tamże).*

* *Monachjum, 21 (9) kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych złożył projekt do prawa wyborczego, opartego na zasadzie wyborów bezpośrednich i głosowania sekretnego. *(Tamże).*

* (Ofiary). W miesiącu marcu wpłynęły do kasy warszawskiego zarządu towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, następujące ofiary pieniężne: od jenerał-majora hrabiego von-der-Osten-Sakena 5 rsr., od naczelnika guberni lubelskiej jenerał-majora Buckowskiego i małżonki jego 6 rsr., radcy stanu Konińskiego 3 rsr., burmistrza m. Kraśnika, Bańkowskiego 3 rs., rzeczywistego radcy stanu doktora Cytowicza 3 rs., podpułkownika Mickiewicza-Kisielewicza 3 rsr.,

---

oświadczyła przecież naiwnie że nigdy jeszcze nie zabawiła się tak dobrze.

LV.

Gdy po odejściu księcia pozostaliśmy sami zwróciłem się do hrabiny mówiąc:

— No! więc tedy udało się pani wreszcie poznajomić się z kobietami utrzymywanemi? winszuję pani!

Spodziewałem się że takie moje ozwanie się wstrząśnie do głębi dumę tej kobiety — lecz omyliłem się zupełnie, gdyż hrabina odrzekła mi swobodnie, przesuwając po setny raz może, perły nawiązane na sznurki.

— I cóż pan chcesz? Wszystko to stało się niespodziewanie... A zresztą, wyznam szczerze że tyle mi nagadano o tej... Florencji, tak często ją spotykałam w lasku, na wyścigach, u mojej modniarki... a nawet tak byłam ciekawą zobaczyć zbliska to stworzenie... że gdy ją spotkałam przypadkiem, nie mogłam oprzeć się ciekawości zobaczyć, jak też się wyraża i jakie ma obejście taka kobieta?

Otóż, wyznam ci, mój drogi, że choć to rzecz szczególna — ta panna jest zupełnie przyzwoitą w mowie i w manierach; ubiera się gustownie i nawet posiada wiele dowcipu! Tak dalece że prawdę mówiąc nie ma żadnej prawie różnicy pomiędzy nią a... nami.

Na te słowa podskoczyłem w krześle.

— Cóż się panu stało? zapytała hrabina.

— Nic — odpowiedziałem, opanowawszy się szybko.

— Ale gdzież tam! rzekła ironicznie — przeciwnie, widzę że umierasz pan z chęci wykłucenia się ze mną...

— I na cóżby to się przydało? odparłem zniechęcony. Pani słuchasz chętnie rad tych tylko ludzi, którzy pochlebiają zachciankom i fantazjom — nie lubisz zaś takich co z narażeniem się na twoją niechęć dają ci istotnie zbawienne przestrogi. Co do mnie wiem że od dwóch lat odgrywam przy pani rolę nienawistnego mentora. Obecność moja gniewa panią i nuży zarazem... A jednakże... co się tyczę pana Tycjana...

— Ach! Otóż mamy! zawołała hrabina. — Znowu pan jesteś zazdrosny o księcia!...

— Zapewniam panią, rzekłem rozgniewany, że nie jestem zazdrosny o nikogo, tem mniej zaś o takiego Azteka.

— Azteka! zawołała zdziwiona. — Cóż ta nazwa oznacza?

— Oznacza istotę z rasy upośledzonej, istotę graniczącą pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem.

— Jakżeś złośliwy! zawołała hrabina, nie mogąc powstrzymać wybuchu głośnego śmiechu.

— Złośliwy? bynajmniej.—Owszem, sądzę że jestem tylko sprawiedliwy. Powiem pani nawet, że nikt mnie nie zdoła przekonać iż spotkanie twoje z panną Florencją w jej mieszkaniu nie było z góry ułożone pomiędzy nią a księciem.

— I w jakim celu?

— Tego nie odgaduję jeszcze.

— A gdyby i tak było, to cóż wielkiego?

— Jak to? mówisz pani: i cóż wielkiego!

— No, nie widzę w tem wszystkiem zbrodni... Tycjan mówił mi często o tej dziewczynie, powtarzał mi nie raz, że ona uważa mnie za najwdzięczniejszą i najdoskonalszą z kobiet... Jednocześnie zaś opowiadał mi o niej tyle zabawnych awantur, że podrażnił mają ciekawość do żywego. Być może, przeto, że biedny chłopiec przypuszczając, iż się zabawi, przepędziwszy godzinkę w towarzystwie tej panny, nastręczył mi sposobność ku temu... Doprawdy, nie widzę powodu, ażeby się na niego gniewać o rzecz tak błahą!

— Podzielam zupełnie zdanie pani hrabiny...

— Aah! doprawdy, jesteś pan nieznośny z twojem nieustannem szyderstwem...

— Być może... Z tem wszystkiem pozwolisz mi pani zwrócić swoją uwagę na drogę, po której dotąd przeszłaś...

W Aix... niepokoiłaś się jeszcze o twoją reputację — oburzona na księcia, że śmiał, wyszedłszy z łoży takiej panny Florencji, wejść do twojej, wypędziłaś go jak lokaja! Dzisiaj, taż sama kobieta, której nazwiska nie pozwalałas wymówić przy sobie— wznieciła twoją ciekawość i... przepędziłaś z nią przyjemną godzinkę w jej mieszkaniu... No! przecież to postęp widoczny!...

(d. c. n.)

jenerał-majora Karniłowicza 3 rsr., naczelnika powiatu hrubieszowskiego pułkownika Władimirowa 3 rsr., sztabs-kapitana Prikota 3 rs., radcy dworu Slepowrońskiego 3 rsr., kasjera Gliszczyńskiego 3 rsr., inżyniera budowniczego Pliszczyńskiego 3 rsr., doktora Butryma 10 rsr., dziekana księdza Bychowskiego 15 rs., hrabiego Starzyńskiego 3 rsr., od ofiarodawców powiatu hrubieszowskiego 4 rs., 49 kop., za potrąceniem 51 kop. na rzecz poczty; od oficerów nowogieorgiewskiego pułku fortecznego: majora Kudrjawcowa 3 rsr., kapitana Grosmani 3 r., sztabs-kapitana Lindenbauma 3 r., podporucznika Truchnina 3 rs. i ofiarodawców tegoż pułku 3 rs.; od jenerała Witte 10 rs., majora placu podpułkownika Sołomachy 3 rs., od osób z powiatu chołmskiego: podpułkownika Jemcowa 3 rs., porucznika Skabiczewskiego 3 rs., sekretarza gubernjalnego Górskiego 3 rs. i burmistrza m. Chołma Nadieina 3 rsr.; od oficerów petersburgskiego pułku grenadjerów króla pruskiego, podpułkownika Budlina 10 rs., podpułkownika Szyrmo-Szczerbinskiego 10 rs., podporucznika Miliusa 3 rs., porucznika Zaszczuka 3 rs., podpułkownika Pola 3 rs., chorążego Sigajewa 3 rs., sztabs-kapitana Timoszenki 3 rs., sztabs-kapitana Iwanowa 3 rs., porucznika Mackiewicza 2-go 3 rs., sztabs-kapitana Timofiejewa 3 rs., kapitana Żudry 3 rs., kapitana Sysojewa 3 rs., podporucznika Stromiłowa 3 rs. porucznika Riepina 3 rs., chorążego von Stekera 3 rs., podporucznika Filimonowa 3 rs. i ofiarodawców 2 rs., dowódcy 9-go sibirskiego pułku grenadjerów, pułkownika Timrota 10 rs. i niższych stopni 1-ej kompanji tegoż pułku 3 rs.; od oficerów 6-go głuchowskiego pułku dragonów, pułkownika Kardaszewskiego 10 rs.; majorów: Schmidta 3 rs., Łowejki 5 rs., Salmonowicza 3 rs., kapitanów: Ranczkowskiego 3 rs. i Erdmana 3 rs. sztabs kapitanów: von Klugena 3 rs., i Parchomenki 3 rs., i ofiarodawców 1 rs. 65 kop. (za potrąceniem na rzecz poczty 35 kop.), od jenerał-majora barona Radena za lata 1869 i 1870—20 rs., podpułkownika inżynierji Palicyna 10 rs., jenerał-lejtnanta Kostandy 10 rs., dyrektora zakładu gazowego warszawskiego Rejna 10 rs., radcy stanu Kemewejna 3 rs., pułkownika inżynierji Baumgartena 10 rs., kapitana Żukowa 10 rs., od naczelnika zarządu lubelskiego żandarmerji pułkownika Drozdowa 3 rs., sztabs-kapitana Iwanowa 3 rsr.; porucznika Mastickiego 3 rsr.; od oficerów 30-go połtawskiego pułku piechoty: pułkownika Stankiewicza 10 rs., podpułkownika Sarniawskiego 3 rs., majora Poleszki 3 rs., sztabs-kapitana Gawryłowa 3 rs.; podpułkowników: Ettingera 3 rs., Kijonowskiego 3 rs., i Dorofiejewa 3 rs., chorążych: Worobiejewa 3 rs. i Argunowa 3 rs., i porucznika Zimbuchina 1 rs.; od osób z powiatów lubartowskiego i janowskiego: dziekana Getnera 10 rs., obywatela ziemskiego Lesinickiego 3 rsr., burmistrza Bankowskiego 3 rsr., kasjera Warapuczyńskiego 3 rsr., pułkownika Sternberga 3 rsr., obywatela ziemskiego Grabowskiego 3 rsr., Zelika-Kirczynenberga 3 rsr., obywateli ziemskich: Kamila i Leona Zalewskich po 3 rsr. od każdego (z tych potrącono na rzecz poczty 34 kop.); od dowódcy 10-ej brygady artylerji jenerał-majora Kononowa 6 rsr., podpułkownika Kanabicha 3 rsr., i podpułkownika Jakubowskiego 1 rsr.; od oficerów keksholmskiego pułku grenadjerów cesarza austrjackiego: pułkownika Bojer 3 rsr., podpułkowników: Herngrosa 3 rsr., Iwanowa 3 rsr., majorów: Meredicha 3 rsr. i Wesnina 3 rsr., kapitanów: Merklinga 1-go 3 rsr., 2-go 3 rsr. i 3-go 3 rsr., Meredicha 1-go 3 rsr., sztabs-kapitanów: Michajłowskiego 3 rsr., Łapickiego 3 rsr., Meredicha 2-go 3 rsr., Owsiannikowa 3-go 3 rsr., Merklinga 4-go 3 rsr. i Prokopowicza 3 rsr., poruczników: Rejchenbacha 3 rsr., Mordwinowa 3 rsr., Chitrowo 3 rsr., Wiljaszewa 3 rsr., Lesli 1-go 3 rsr., podporuczników: Karmina 3 rsr. i Iwanowa 3 rsr. Razem oddano kasjerowi miejscowego zarządu jenerał-majorowi Chomentowskiemu w ciągu m. marca ofiar w sumie 452 rsr. 80 kop., wynoszących łącznie z poprzednim dochodem od 1 stycznia r. b. 2,155 rsr. 34 kop. Cały zaś fundusz warszawskiego zarządu wynosi 17,213 rsr. 36 kop. Zebrane w marcu pieniądze przesłane zostały z rozporządzenia prezesa, jenerał-adjutanta barona Ramsaya, do depozytu banku polskiego na procent. (*Warsz. Dniew.*)

* (Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej), (ul. Jasna Nr. 4 nowy) sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej następujące osoby: Bauera (sparaliżowany, 2 córki chore) ulica Bednarska Nr. 15; Ciecierską (chora, 3-e drobnych dzieci) ul. Piwna Nr. 39; Barańskiego (bez nogi, 3-e drobnych dzieci) ul. Nowomiejska Nr. 9; Kościańską (chora, przy niej 2 chorych dzieci) ul. Piwna; Murgraskiego (chory na oczy, 5-ro drob. dzieci) ulica Radna Nr. 7; Balukiewiczów (mąż i żona po ciężkiej chorobie, 3-e drob. dzieci) ul. Furmańska Nr. 5; Leszczyńskiego (chory na suchoty, żona chora, 5 drob. dzieci) ul. Krzywe-Koło Nr. 4; Pilszyńską (chora stara, córka głucho-niema na oczy słaba) ul. Wspólna Nr. 18; Freitagową (głucho-niema dzieci drobnych 2-e) ul. Dunaj Nr. 6; Nowakowskiego (słabe oczy, 7-ro drob. dzieci) ul. Nowolipie Nr. 48; Orzegalskiego (ślepy, chromy) ul. Wolność Nr. 3; Tomaszewskiego (chory na rękę, 3-e drob. dzieci) ul. Nowolipie Nr. 43; Cyfermanów (mąż i żona chorzy, 2-e drobnych dzieci) ul. Smocza Nr. 9/34; Kawecką (wdowa, 3-e małych dzieci chorych) ul. Leszno Nr. 50; Szebianikową (wdowa chora na oczy, 2-e drobnych dzieci) ulica Piekarska Nr. 121; Kubicką (mąż w szpitalu, 4-ro drobnych dzieci) ul. Trembacka Nr. 636/7; Płaszczykiewiczową (wdowa, konwulsyjna, 2-e drobnych dzieci) ul. Śliska Nr. 14.

* **(Kurjerek).** Mówiąc wczoraj, że Warszawa wraz z wiosną odświeżać się zaczęła—powiedzieliśmy prawdę.— Oprócz bowiem nowo założonego skweru obok teatru, w ogrodzie przed strażą ogniową, na placu nalewkowskim, już wkrótce kląby utrzymywane tam nadzwyczaj starannie, zakwiecą się barwiście, a w ogrodzie Krasińskich ustawiają nowe żelazne ławki.

Na placu teatralno-ratuszowym, wiele innych jeszcze zmian i ulepszeń zajdzie—albowiem część jego boczna, stanowiąca ulicę Wierzbową, poczynając od rogu Bielańskiej aż do sklepu Boqueta, otrzyma bruk żelazny, zaś bruk z porfiru ułożony zostanie na części placu, od środka nowego skweru.

Do tego jeszcze dodać należy, iż w zamierzonej a już nawet w części rozpoczętej restauracji frontowej bramy teatralnej — urządzony zostanie podjazd nowy, od strony skweru, zaś brama dotychczasowa, czyli podjazd, na westibul dla powozów i ludzi zarówno zamienionym zostanie. Po tych drobniejszych restauracjach nastąpią jeszcze inne, udogodniające zmiany wewnątrz gmachu — mianowicie przerobienie lokali antresolowych na kuchnie potrzebne podczas maskarad—sali odwachowej na kontramarkarnię—ostatecznie zaś, odświeżenie samej sali.

— Mówiąc o teatrze, zamieścimy nowinę z teatralnej dziedziny. Chcemy tu mówić o przybyciu do Warszawy dwóch śpiewaczek tutejszych, choć za granicą występujących. Jedną z nich jest powszechnie znana prima dona, pani Jakowicka, słynna za granicą pod nazwiskiem Friderici — drugą, była uczenica Dobrskiego, panna Paschalis, także z powodzeniem występująca na zagranicznych scenach. Spodziewamy się że pani Jakowicka, korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie, da się słyszeć na tutejszej scenie, na której również ciekawi bylibyśmy ujrzeć pannę Paschalis, tembardziej że dotąd nie słyszeliśmy głosu tej artystki.

— Panna Braciszewska, o której spodziewanym przyjeździe do Warszawy donosiliśmy, pozostaje nadal w Berlinie z powodu przybycia do tej stolicy słynnej primadony, Viardo Garcii, od której młoda nasza śpiewaczka ma pobierać wyższe wykształcenie w swoim zawodzie.

— O wystąpieniu pana Romany Popiel w wznowionej komedji trzy-aktowej „Pociecha Rodziny" już donosiliśmy. Obecnie dodajemy, że wznowienie to i debiut sympatycznej artystki, rychło już nastąpi.

— Z końcem przyszłego tygodnia ujrzymy zapowiedziany już także nowy balet urozmaicony pantominą p. t. „Tancerze w Pekinie". Wiadomo że układem tego baletu zajmował się pełen zdolności p. Calori.

— Znany artysta dramatyczny p. Józef Rychter, jutro wyjeżdża do Krakowa, zkąd po dwóch tygodniach uda się do Poznania.

— Znany u nas basso buffo Ciampi, śpiewa obecnie w Paryżu wraz z p. Adeliną Patti, która bez niego nie chciała występować w operze „Córka Regimentu".

— Brat sławnej tragiczki Racheli, p. Rafael Felix, który dawał w Warszawie przedstawienia przed kilku laty—obecnie napełnia góry szkockie echem offenbachowskiej muzyki. W trupie jego obecnej znajduje się sławna p. Schneider, która w operze „Sinobrody" występując w Glasgowie, wprowadziła w entuzjazm spokojnych obywateli tego arcy-handlowego miasta.

— Zapowiedziane przez nas wczoraj odczyty doktora Sikorskiego, na korzyść zakładu leczniczego dla dzieci, traktujące o pielęgnowaniu i djetetyce dzieci, w pierwszej epoce ich życia, odbędą się—pierwszy w dniu 26 b. m. czyli we wtorek, drugi zaś w dniu 28 to jest we czwartek—w sali resursy obywatelskiej, każdy o godzinie 6-ej z południa. Bilety złożone w księgarniach: Gebetnera i Wolffa oraz Kaufmana — już obecnie skwapliwie są nabywane przez matki troskliwe o wychowanie swych dziatek.

— Podobno już za trzy tygodnie orkiestra Strausa rozpocznie swoje koncerta w Dolinie szwajcarskiej. Donoszą także, iż sławny Rentz z swojem towarzystwem jeźdźców i amazonek, odwiedzi Warszawę podczas tegorocznego lata.

— Ulicznicy tutejsi łowią ciągle ptaszki w sidła i samotrzaski—aby je następnie sprzedać na „zapieckowym" targu. Byłoby pożądanem wdanie się towarzystwa opieki nad zwierzętami, w ten barbarzyński handel, tępiący użyteczne ptactwo.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, dostrzeżoną została w stanie mocno osłabionym, niewiadoma z nazwiska kobieta, która odwiezioną będąc do szpitala, w kilka minut zmarła. O wypadku tym w celu wyprowadzenia śledztwa sąd zawiadomiono, a ze strony policji zarządzono stosowne sprawdzenie. Rysopis jej: lat około 46, wzrost dosyć wysoki, włosy ciemne, ubrana w żebraczą odzież, pod prawym okiem siniak.

— W cyrkule Jerozolimskim, na ulicy dostrzeżonym został pies wściekły, który pokąsał drugiego psa, pies wściekły przez stójkowego strażnika został zabity i przez uprzątaczy wraz z psem pokąsanym zabrany.

* (Pogoda(. Dzień wczorajszy był prześliczny, na stronie słonecznej ciepło dochodziło do 22° stopni; brak tylko deszczu żeby się zazieleniło. Dziś rano było 8,3 stopni ciepła. We środę, 8 (20) kwietnia, było u nas w Warszawie +4,8°, w Petersburgu +1,6°, w Moskwie + 1,6°, w Kijowie + 4°, w Odesie + 4,8°; we wtorek było: w Konstantynopolu +5,6°, w w Paryżu +8°, w Rzymie + 8°.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1	kop.	22	*dziś*	rs.	1	kop.	22.
Za frank	„	„	—	„	33	„	„	—	„	33.
Za złoty reń.	„	„	—	„	66	„	„	—	„	66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Wiadomości dworskie). *Rus. Inw.* donosi, że posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni cesarza chińskiego, Czi-Kang i Suen-Kia-Ku, oraz pierwszy sekretarz Brown i inni członkowie poselstwa chińskiego, mieli zaszczyt przedstawić się 4 (16) kwietnia Najjaśniejszemu Panu na posłuchaniu pożegnalnem.

* (Poselstwo chińskie). *S. Pet. Wied.* donoszą, że 5 (17) kwietnia, o godzinie 1-ej po południu, u pierwszorzędnych członków poselstwa chińskiego, Czi-Kang i Suen-Kia-Ku, na wystósowane przez nich zaproszenie, zgromadziło się zbyt nieliczne towarzystwo dam i mężczyzn, należących do tych niewielu rodzin, z któremi chińczycy zabrali znajomość. Posłowie chińscy przyjęli bardzo uprzejmie swoich gości i niebawem wszczęła się rozmowa wielce ożywiona, która trwała bez przerwy kilka godzin. Przed śniadaniem, poseł Czi miał do gości następującą mowę: „Ażeby śniadanie, do którego mamy zasiąść, było ze wszech miar przyjemne, niedość, ażeby tylko były smaczne potrawy wchodzące do jego składu; niezbędnem jest nadto, ażeby każdy miał na niem miłego dla siebie sąsiada. W tym celu proponuję kawalerom, ażeby wybrali dla siebie sąsiadki z bukietu otaczających ich dam; ponieważ zaś dam jest mniej, niż mężczyzn, przeto ci z pomiędzy tych ostatnich, którzy pozostaną bez dam, niech usiądą przy stole pomiędzy dwiema damami, podług swego wyboru, i spodziewam się, że nie tylko nic nie stracą na tem, lecz nawet mieć będą niejaką korzyść przed innymi kawalerami." Tak też postąpiono. Poseł Czi podał rękę pani A. E. P., towarzysz zaś jego—pani P. A., i całe towarzystwo przeszło wesoło, parami, do sali jadalnej. Stał tu stół zastawiony wspaniale i przyozdobiony bukietami ze świeżych kwiatów. Jedna z waz z owocami uwieńczona była ananasem nadzwyczaj małych rozmiarów. Podczas śniadania miano kilka mów i wzniesiono kilka toastów. Gdy jeden z gości wynurzył ubolewanie, iż poselstwo chińskie nie zdołało zwiedzić Moskwy, albowiem zdaniem jego, być w Rosji i nie widzieć Moskwy, należy uważać jako niepowodzenie większe od tego, o jakiem mówi przysłowie: „był w Rzymie, lecz nie widział papieża,"—poseł Czi odpowiedział, że nie stracił jeszcze nadziei zwiedzenia nie tylko Moskwy, lecz także wielu innych miast ruskich, albowiem zamierza wracać do Pekinu lądem, przez naszą ojczyznę.

* (Książę i księżna Walji). *Ind. belge* donosi, że książę i księżna Walji przybędą w lecie do Peterhofu na cały miesiąc.

(Kwestja dróg żelaznych). *Gon. Urzęd.* pisze: D. 27-go grudnia 1866 r. zapadł Najwyższy rozkaz względem przeprowadzenia ośmiu kolei

żelaznych, uznanych za najważniejsze z pomiędzy projektowanych wówczas. Część tych kolei jest teraz budowana. Od tego czasu rząd otrzymał mnóstwo podań od różnych korporacij i osób prywatnych, o przeprowadzenie kolei żelaznych pomiędzy różnemi punktami Cesarstwa. Jakkolwiek wiele z tych linij przyniosłoby istotną korzyść dla różnych miejscowości Cesarstwa, lecz jednoczesne ich wykonanie byłoby niemożliwe, bo przewyższyłoby środki pieniężnych rynków i siły robocze kraju; uznano zatem potrzebę ograniczenia się na stopniowem, w miarę środków finansowych przeprowadzeniu dróg najbardziej potrzebnych, i zastosowaniu budowy kolei do okoliczności polepszenia bytu ekonomicznego Cesarstwa. Z tych uwag, Najjaśniejszy Pan polecić raczył rozpoznanie, jakie linje z pomiędzy projektowanych uznane będą za najwięcej pożyteczne pod względem handlowym i przemysłowym, łącznie z linjami uznanemi za najważniejsze w roku 1868 a dotąd nieuskutecznionemi, i wykonanie ich zapewnić przed innemi kolejami. Na skutek tej Najwyższej woli, kwestja ta rozbierana była w komitecie kolei żelaznych, i podług decyzij komitetu, Najwyżej zatwierdzonych 1-go i 25-go z. marca, uznane zostały za potrzebne do stopniowego w miarę możności wybudowania następujące linje: z Smoleńska do Brześcia; z Brześcia do Berdyczewa, z gałęzią do Radziwiłowa; ze stacji Łozowej (na drodze azowskiej) do Sewastopola; z m. Romny do Landwerowa (pod Wilnem); z Rostowa do Władykawkazu; z Orenburga do Buzułuka; z Buzułuka do Samary; z Samary na Penzę do Morszańska; ze Skopina do Tuły; z Tuły na Kaługę do Wiazmy, lub do innego punktu kolei żelaznej moskiewsko - smoleńskiej koło Wiazmy; z Dynaburga do Szawel; z kolei orłowsko-grazinskiej do skopino - tulskiej lub tulsko - orłowskiej; z m. Liwny do kolei jelecko-orłowskiej; z Kiszyniewa do r. Prutu na Jassy; z Nikołajewa do jednego z punktów kolei elisawetgrodzko-kremenczugskiej; z jednego punktów kolei elisawetgrodzko - kremenczugskiej do jednego z punktów kolei kijowsko-brzeskiej; z m. Romny do jednego z punktów kolei charkowsko-kremenczugskiej; od kolei azowskiej na fabykę Juza do Marjupola; od kolei azowskiej do kolei woroneżsko-gruszewskiej; z Gruszowki do Kałacza; linja uralska mająca połączyć Kamę z Tobołem. Kierunek tej linji zależyć będzie od zaspokojenia potrzeb przemysłu górniczego, zapewnienia dostarczania fabrykom dobrego i taniego węgla kamiennego, i ma być odpowiedni potrzebom handlu tranzytowego syberyjskiego. Prócz tego uznano za pożyteczne wybudowanie dwóch niewielkich kolei żelaznych w Królestwie Polskiem: z Pragi do twierdzy Nowogieorgiewska, i z Łukowa, na kolei warszawsko - brzeskiej, do twierdzy Iwangrodu; nadto trzy linje: 1) z Wołogdy do r. Wołgi ku Jarosławowi; 2) między rzekami Wiatką i Dźwiną północną; i 3) od jezior słonych zawołgskich do r. Wołgi. Wybudowanie tych trzech linij ma być dopełnione tańszym sposobem przy dopuszczeniu niektórych zmian w technicznych warunkach budowy, a dogodniejszy kierunek tych linij ma być oznaczony po bliższem zbadaniu. Nadanie koncesij na te linje nie ulega żadnej kolei. Uznawszy powyższe linje za pożyteczne, Najjaśniejszy Pan polecić raczył, aby przystąpiono do wykonania ich stopniowego, jak będzie najlepiej dla sprawy ruskich kolei żelaznych i pod względem środków finansowych. Przytem Najwyżej polecono upoważnić pełniącego obowiązki ministra komunikacij, aby po zniesieniu się z ministrem skarbu, uczynił właściwym porządkiem przedstawienia o gałęziach, jakie mogą być potrzebne do tych głównych linij.

* (T o w a r z y s t w a a k c j o n a r j u s z ó w). Czytamy w *Gońcu Urzędowym:* Obowiązujące obecnie przepisy o towarzystwach akcjonarjuszów (art. 2,139—2,198 zbioru praw cywil. T. X) wydane zostały w 1836 roku. Z rozwojem u nas towarzystw akcyjnych, przepisy pomienione wymagają zmian i uzupełnień, dla nadania im lepszego określenia i dla zastosowania ich do wymagań teraźniejszych. Na tej zasadzie ułożony został projekt nowych przepisów w przedmiocie towarzystw akcjonarjuszów, który podaje się do wiadomości powszechnej. Wszelkie uwagi co do tego projektu, które przysłane będą do 1-go września r. b. do departamentu handlu i rękodzieł, wzięte zostaną pod rozwagę przy ostatecznem roztrząsaniu projektu (*).

* (T o w a r z y s t w o z a k ł a d ó w m e c h a n i c z n y c h i g ó r n i c z y c h). *Goniec Urzędowy* donosi: Dnia 20-go marca r. b. Najwyżej zatwierdzona została ustawa „ruskiego towarzystwa zakładów mechanicznych i górniczych”. Na zasadzie tej ustawy, zawiązuje się towarzystwo akcjonarjuszów, mające na celu: produkcję żelaza lanego, oraz żelaza kutego i stali, przysposabianie z nich rozmaitych wyrobów na sprzedaż, budowę maszyn, statków, taboru ruchomego dla dróg żelaznych, przysposabianie relsów i t. d., oraz samo dobywanie kruszców i minerałów rozmaitego rodzaju. Założycielami towarzystwa są: obywatel poczesny dziedziczny Piotr syn Jana Gubonin, radca stanu Jerzy syn Jerzego Brandt, radca handlowy Edward syn Maurycego Meyer, szlachcic Władysław syn Aleksandra Łaski, obywatel poczesny dziedziczny Andrzej syn Wojciecha Mark, jenerał-major P. syn Teodora Siemianikow i podpułkownik W. syn Apollona Poletika. W tym celu, nabyte przez założycieli, od jenerał-majora P. T. Siemianikowa i podpułkownika W. A. Poletiki, zakłady: a) kartulski, do produkowania żelaza lanego, znajdujący się w Finlandji, w gubernji kuopioskiej, w parafji tegoż nazwiska, i b) newskie: do wyrabiania żelaza kutego, oraz mechaniczny i do budowy okrętów, położone na 7-ej wiorście od Petersburga, przy trakcie szlisselburgskim, przechodzą, na zasadzie legalnej, na własność towarzystwa.

* (K w e s t j a z j a z d u f a b r y k a n t ó w). *S. Pet. Wied.* donoszą, że 2 (14) kwietnia, ruskie towarzystwo technologiczne zastanawiało się nad kwestją uorganizowania zjazdu fabrykantów i właścicieli warsztatów podczas przyszłej wszechrosyjskiej wystawy fabrycznej, przyczem dokonany został wybór członków osobnej komisji do tego przedmiotu. Do składu tej komisji mieszanej, towarzystwo technologiczne wybrało: pp. San-Galli, Wyszniegradzkiego, Lwowa, Łabzina, Tiłło, Nobel'a, Wol'a i Andrejewa; ze strony zaś „towarzystwa pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu” powołani zostali do tej komisji: pp. Poletika, Kolupanow, Iljin, Sazonow, Skałkowski, Szypow, Noskow i Komarow. Pierwsze posiedzenie komisji pomienionej miało odbyć się w lokalu ruskiego towarzystwa handlu i przemysłu, 7 (19) kwietnia, dla ułożenia programu tego zjazdu, który może mieć wielką doniosłość dla tych fabrykantów i właścicieli warsztatów, którzy zaczną wkrótce zjeżdżać się do Petersburga.

* (P u s z c z e n i e N e w y). *Rus. Inw.* donosi, że 6 (18) kwietnia, o godzinie 12-ej w południe, rzeka Newa puściła od Smolnego monasteru do Gagarinskiej, przyczem most Litejny, nieznacznie uszkodzony od parcia kry, odsunięty został od brzegu, o 50 sążni od takowego.

---

* (J e s z c z e o k l u b a c h i k l u b i k a c h p o l i t y c z n y c h). Trudno byłoby zaprzeczyć, aby nigdzie, prócz Galicji, nie było koterij politycznych, mających poniekąd na celu interes jakiś uprzywilejowanych jednostek, aczkolwiek pod niego zwykle się podszywa wszędzie i zawsze interes publiczny, odziany dla większego złudzenia prostaczków szatą patrjotyzmu i poświęceń. Wszelako i to jawnie wyznać musimy, że nigdzie może tak jaskrawo i namiętnie, nie występuje on do walki, jak w Galicji. Dziennik „poważny” jest organem konserwatystów galicyjskich. Na przeciw niego, stoją dwa dzienniki, że użyjemy wyrażenia, radykalne, to jest organ demokratyczny we Lwowie, usiłujący koniecznie zreformować monarchję austrjacką federacyjnie, posługujący się towarzystwem demokratycznem, i kohortą swoich pretorjanów (menerów emet wybijających szyby), i organ klubiku politycznego w Krakowie, nie mającego żadnego jeszcze dotąd zastępu. O klubach tych, mówiliśmy już. Wspominaliśmy nawet, że radzono tamecznym narodowcom z dobrego serca, aby raczej zajęli się naśladowaniem naszych socjalno-ekonomicznych usiłowań, w celu podniesienia istotnego dobrobytu mieszkańców, lub zaradzenia niedoli i chwilowemu nieszczęściu. Inaczej postąpił sobie i postępuje organ galicyjskich konserwatystów. Razi go niezmiernie ten klubik, liczący na ludność obecną Krakowa dość mały procent, bo kilkanaście osób, a przerażać się go zdają gawędy w nim miane, tak dalece, że nie waha się przyznać otwarcie już do wstrętu do pustych dzwonów, tak bowiem zowie klubistów, w które biją na fałszywy alarm, a którym wtorują tylko bezmyślne, bo żadnego sądu nie wyrażające oklaski. Szydzi z niego, — bo trudno mówi, poddawać pod poważną krytykę, owych rezolucij kółka politycznego liczącego 25 członków. Mogą się węgrzy cieszyć grubo, że klubik im *zagwarantował* nienaruszalność praw korony św. Szczepana. Dualizm może być bezpieczny, i liberalizm wiedeński bezpieczny, bo takie kółko krakowskie zagwarantowało jego konstytucyjne zdobycze—a podobno innych przeciwników spraw autonomji nie liczy. O obawach politycznych dałoby się to samo powiedzieć — mówi — co i o gustach, *non est disputandum.* Co do nas, to na to ostatnie twierdzenie szanownego tego organu, powiedzielibyśmy podobnież przysłowiem: co głowa to rozum, chociaż nie każda głowa ma podobno rozum, przynajmniej rozum przenikający przyszłość. Klubiki, to areny języcznego popisu. Czemużby ten lub ów przyszły austrjacki mąż stanu, nie miał być wybrany posłem gdy rozpiszą, a to już pewne, nowe wybory? Ba, każdy z nich nie żałuje języka. A nic łatwiejszego jak *gadać* o polityce, kto ma jaką taką pamięć i nauczy się kursujących frazesów. Nie wszyscy przecie zapewnie klubiści kręcą wąsy, albo poważnie gładząc brody stroją miny, ale i mówią, i to bardzo nawet pięknie mówią, jak się przeświadczamy z dzienników. *L.*

Austrja.

* (P r o g r a m D r a R e c h b a u e r a i z a d a n i e m i n i s t e r s t w a). Czytamy w *Wiener Abendpost* pod datą 20-go kwietnia: „Pisma tutejsze zastanawiają się dziś nad ogłoszonym przez *Tagespost*, wychodzącą w Gracu, programem deputowanego do rady państwa, Dra Rechbaur'a, i oddają szczególniej wielkie pochwały tej części tego dokumentu ciekawego, która zaprząta się kwestją rewizji konstytucji i której zasady podzielane są także w głównych punktach przez teraźniejsze ministerstwo. Uważny atoli czytelnik nie może nie spostrzedz się, że podczas gdy Dr. Rechbauer przedstawia w krótkich, dobitnych rysach te zmiany w konstytucji, które uważa on za pożądane, zachowuje zarazem niejaką oględność co do kwestji, w jaki sposób porozumienie z narodowościami ma być utorowane i przywiedzione do skutku. Znajdujemy, że ta oględność jest ze wszech miar usprawiedliwiona, i możemy wskazać przy tej sposobności na tę okoliczność, że też same powody, które skłoniły tego znakomitego polityka do takiej oględności w dokumencie nieprzeznaczonym pierwiastkowo do ogłoszenia go publicznie, muszą także kierować rządem teraźniejszym, i że przyczyna tej oględności leży właśnie w naturze stosunków i wielkiego celu, o który właśnie chodzi. Żadne ministerstwo — musimy oświadczyć to ponownie,—które dla utrwalenia konstytucji, stawia sobie za główne zadanie załatwienie nieporozumień pomiędzy narodowościami, nie może, z jakiegokolwiekbądź stanowiska zapatruje się ono na politykę, być w stanie, jeszcze przed rozpoczęciem swej działalności, podać jej szczegóły w programie. Dałoby ono w ten sposób jedynie powód do zbyt przesadzonych roszczeń. Gdyby wystąpiło ono przedwcześnie przed publicznością z takim programem, w takim razie z dwojga niebezpieczeństw, jedno byłoby nieuniknione: bądź program utrudniłby układy pozostające w związku z tą działalnością, bądź też układy doprowadziłyby do unicestwienia programu. Takie są powody, które skłoniły rząd, który zdaniem naszem powodował się przytem należytem zrozumieniem danych okoliczności, do zrzeczenia się zakomunikowania programu swej działalności. Że okoliczności te uwzględniane są objektywnie gdzieindziej, dowodzą tego ostatnie uwagi *Constitutionnel'a.* W artykule tego pisma powiedziano między innemi, że gabinet pojednania i kompromisu—jako taki zaś wystąpił gabinet Potockiego — może ogłosić program dokładny dopiero po porozumieniu się z rozmaitemi stronnictwami. Jeżeli samo już nazwisko prezesa ministerstwa przedlitawskiego brzmi pomyślnie dla życzeń polaków galicyjskich, to nie można zaspokoić tych ostatnich bez jednoczesnych ustępstw na korzyść czechów i innych narodowości słowiańskich, tem mniej zaś niemcy nie mogą być traktowani jako parjasy. Chodzi o uznawane za niezbędne przez ludzi rozsądniejszych wszelkich narodowości utrwalenie jedności politycznej monarchji austro-węgierskiej, i samo już przystąpienie do zadania tak olbrzymiego wymaga koniecznie pewnych prac przygotowawczych.”

* (O b e c n a s y t u a c j a. — S p r a w y c z e s k i e). *Wiedeń, 19 kwietnia.* Nikt nie może odgadnąć, jakie plany przygotowuje ministerstwo, i same nawet domysły w tym względzie zostały wielce utrudnione na skutek ostatnich, zagadkowych oświadczeń *Wiener Abendposta.* Za to ze wszech stron, z wyjątkiem sfer rządowych, liczne programy polityczne wyrastają jak grzyby po deszczu, i w ten sposób można przynajmniej dowiedzieć się, jak inni ludzie, oprócz ministrów, przedstawiają sobie nowe ukonstytuowanie Austrji. Znany jest już program arystokracji czeskiej. *Vaterland* ogłasza dziś podobnyż program, pochodzący prawdopodobnie ze sfer ultra-

(*) Projekt tych przepisów ogłoszony został w tymże 76-m numerze *Gońca Urzędowego.*

konserwatywnych szlachty morawskiej i niższo-austrjackiej. Na największą atoli uwagę zasługuje bezprzecznie ogłoszony onegdaj przez *Grazer Tagespost* program, który Dr. Rechbauer przedłożył hr. Potockiemu podczas nredawnych z nim układów, program ten bowiem stanie się bezwątpienia myślą zasadniczą przyszłej reprezentacji niemiecko-austrjackiej. Program ten przemawia przedewszystkiem za utrzymaniem teraźniejszej konstytucji, w której mają być zaprowadzone zmiany jedynie na drodze, jaką ona sama wskazuje. Najbardziej naglącą z tych reform ma być zmodyfikowanie prawa zasadniczego państwowego z 21 grudnia 1867 roku o reprezentacji państwa w duchu zaproponowanego przez samegoż Rechbauer'a projektu do prawa w przedmiocie utworzenia izby ludowej na podstawie wyborów bezpośrednich i przeobrażenia izby panów na izbę krajów. Dalej Dr. Rechbauer proponuje utworzenie ciał państwowo-prawnych w granicach terytorjum reprezentowanego w radzie państwa, czyli innemi słowy, myśl utworzenia grup federalnych krajów ma być stanowczo odrzucona, lecz za to zapewniona konstytucją autonomja królestw i krajów powinna być nietylko utrzymana bez żadnego uszczerbku, lecz nawet, o ile na to pozwalają interesa państwa, ma być rozszerzona w duchu rozsądnej decentralizacji. Dla Galicji Dr. Rechbauer chce, ze względu na jej odrębne położenie jeograficzne, narodowe i historyczne, takich ustępstw, jakie proponował on w osobnym projekcie do prawa z okoliczności roztrząsania w izbie deputowanych rezolucji sejmu galicyjskiego z 24-go września 1868 roku, lecz jedynie pod warunkiem, że nowo wybrany sejm galicyjski będzie uprasząć o takie ustępstwa, oraz oświadczy, że zadowolni się niemi i uważać będzie takowe za prawo zasadnicze kraju. Inne kraje koronne i narodowości mają poprzestać na rewizji prawa wyborczego dla sejmów i na prawie liberalnem o narodowościach. Dalsze punkta programu Rechbauera dotyczą kwestji ogólnych: odbudowania reform liberalnych, odłączenia państwa od kościoła, zmniejszenia wydatków na armję zapomocą stopniowego zaprowadzania systemu milicji i t. d. Co się tyczy polityki zagranicznej, żąda on utrzymania pokoju, stronienia od wszelkiego oddziaływania przeciw ukształtowaniu się Niemiec, zapobieżenia agitacjom w krajach południowo-słowiańskich i stosunków ile możności przyjacielskich z Prusami i Włochami. W przedmiocie zaś *modus procedendi*, p. Rechbauer nie uważa za stosowne proponować natychmiastowe rozwiązanie rady państwa i sejmów. Wiadomo, że organa półurzędowe utrzymywały niedawno, że jedynie żądanie Dra Rechbauer'a co do zmniejszenia wydatków na armję, spowodowało niepowodzenie prowadzonych z nim układów co do jego wejścia do ministerstwa; przypuszczać przeto należałoby, że pod wszystkiemi innemi względami, program ministerstwa teraźniejszego zgadza się z propozycjami p. Rechbauer'a. Zdaje się atoli, że mianowicie ludność prowincji czysto niemieckich czuje instynktownie, że tak bynajmniej nie jest, i że właśnie propozycje przewódcy autonomistów nie znalazły żadnego uwzględnienia, albowiem tak tu w Wiedniu, jak również w Linzu, Gracu i w rozmaitych innych punktach Austrji środkowej, zaczyna już rozwijać się ruch ożywiony z powodu spodziewanych wkrótce nowych wyborów. W tych krajach koronnych stronnictwo autonomiczne mieć będzie bezwątpienia wszędzie znaczną większość.—Czesi są mocno oburzeni z powodu ostatniego artykułu programowego, ogłoszonego w *Wiener Abendpost*; organa czeskie, zwłaszcza zaś *Politik*, dają ministrom wyraźnie do zrozumienia, że przy takich poglądach, nie powinni oni liczyć na osiągnięcie porozumienia z czechami. Pomimo to, zdaje się, że hr. Potocki chce rozpocząć swą działalność od czechów, albowiem mowa jest nieustannie o mających wszcząć się wkrótce konferencjach z przewódcami stronnictw czeskich. Obok tego amnestja za przestępstwa polityczne i prasowe, która ma być ogłoszona 24-go b. m., przyniesie korzyść przedewszystkiem czechom. (*Nordd. A. Z.*)

* (Dr. Berger). Byłego ministra Dra Bergera spotkał wypadek nieszczęśliwy. Poślizgnął się on mianowicie 18-go b. m., przechadzając się w swym pokoju, w którym posadzka była bardzo wyfroterowana, i padając stłukł sobie lewą nogę tak dalece, że nie mógł podnieść się i był zmuszony dowlec się do dzwonka, ażeby zawołać o pomoc. Przeniesiono go natychmiast do łóżka, i zdaje się, że nie ma żadnej nadziei, ażeby mógł on wyzdrowieć wcześniej jak za dwa tygodnie. Jakkolwiek djagnoza nie wykazała jeszcze dotąd stopnia obrażenia nogi, panuje atoli przekonanie, że takowa zależy na znacznem uszkodzeniu muszkułów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sobór powszechny). Dziennik ministerjalny w Peszcie *Reforme* zaprzecza uroczyście jakoby prałaci węgierscy opuścili szeregi opozycji na soborze: postanowili oni odrzucić stanowczo dogmat nieomylności. Prawda, że jeden czy dwóch z tych dygnitarzy zawahało się w ostatnich czasach; ale *Reforme* twierdzi, że w chwili stanowczej głosować będą wspólnie z mniejszością. Co do prymasa węgierskiego, ten nigdy nie przyłączył się, jak głoszono, do nieomylnych; w charakterze swoim, jako sprawozdawca komisji *de fide*, nie mógł on uwydatniać swojej opozycji jak niektórzy jego koledzy; poprzestał on na roli pośrednika, i *Reforme* spodziewa się, że mgnr. Simon skorzysta z swojego stanowiska i z swojej powagi, i przyczyni się do powodzenia kampanji przedsięwziętej przez mniejszość przeciwko dogmatowi nieomylności. Takie są wiadomości półurzędowego dziennika peszteńskiego o sprawie, która była przedmiotem jak najsprzeczniejszych zdań w prasie. (*Nord*).

* (Zaprzeczenie). *Wiener Abendpost* z 21-go b. m. pisze: Korespondent berliński do *Allg. Augs. Ztng.* powiada, że liczne fakta stwierdziły, iż „system czernienia gabinetu wiedeńskiego, którego trzymały się poprzednio tak walecznie pruskie pisma półurzędowe, znajduje się znowu od kilku tygodni w stanie bardzo kwitnącym." Prawdą jest, że w pismach pruskich i w korespondencjach z Berlina dają się widzieć obecnie liczne zdania nienawistne o stosunkach w Austrji, lecz mamy powód do przypisywania tego zjawiska, nie usposobieniu panującemu w berlińskich sferach urzędowych, lecz jedynie poglądom subjektywnym autorów takich artykułów. W przekonaniu tem utwierdzają nas wiadomości, że te głosy nienawistne z Prus pozostają w zupełnej sprzeczności z tonem znanych organów prasy rządu pruskiego, zwłaszcza zaś z godną uznania postawą objektywną, jaką *Nordd. Allg. Ztng* zachowuje względem Austrji.

* (Guszalewicz.) Lwowskie *Słowo* pisze: „Otrzymaliśmy od deputowanego Guszalewicza, który niedawno powrócił z Wiednia, dokładne objaśnienie przyczyny dla jakiej postanowił pozostać się w radzie państwa, po usunięciu się z niej galicyjsko-polskich deputowanych. Treść tego objaśnienia jest następująca: Przez większość sejmu galicyjskiego przyjęta była znana rezolucja, w której niema mowy ani o rusińskiej ani o polskiej narodowości, lecz tylko wyłuszczone są w ogóle życzenia kraju; lecz rozprawy tak na sejmie lwoskim, jak i w komitecie rezolucyjnym rady państwa, dowiodły każdemu rusinowi, że delegacja polska rozumiała i rozumie teraz, tylko panowanie tej większości, która uchwaliła rezolucję. Drugą przyczyną pozostania Guszalewicza w radzie państwa było prawo o bezpośrednich wyborach z konieczności (*Nothwahlgesetz*). Według tego prawa rusini mogliby wprost od siebie wybierać delegatów do rady państwa, na wypadek, gdyby galicyjska delegacja opuściła radę państwa. Wiemy z poprzednich posiedzeń sejmu galicyjskiego, jak nieustępną bywa większość polska przy sprawdzaniu ważności wyborów deputowanych rusińskich. Wiemy także jakich delegatów wybiera do rady państwa. Przy wyborach bezpośrednich nasz lud sam by wybierał i mielibyśmy w Wiedniu delegatów nie z rąk polaków, ale z rąk naszego ludu. Polakom takie prawo nie przypadło do smaku, ale dla nas było ono dobre".

* (Gabinety). Z powodu nowej zmiany gabinetu austrjackiego, gazety wiedeńskie podają statystykę gabinetów, jakie były w ciągu 22 lat, od 1848 roku. Tak, obliczają one, że od 1848 roku do obecnej chwili było 15 gabinetów z różnymi prezesami; w 1848 roku naprzód gabinet Pillersdorfa, potem Stadiona, dalej Doblhofa-Bacha i nakoniec Schwarzenberga-Stadiona; w 1852 r. Buol v. Schauensteina; w 1859 r. Rechberga; w 1860 r. naprzód Gołuchowskiego, potem Schmerlinga; w 1861 r. arcyksięcia Rainera; w 1865 r. Belcrediego; w 1867 r. naprzód Beusta, potem Auersperga; w 1869 r. Taaffego; w 1870 r., od 1 lutego Hasnera, a od 10 kwietnia—Potockiego. Ministrów było 76; z nich 6 umarło (jeden minister skarbu Bruck, skończył samobójstwem), inni zaś albo zajmują wysokie posady w służbie rządowej, albo są w dymisji pobierając emeryturę od 4,000 do 7,000 złr. Nie ma w Europie państwa, w którem w tak krótkim przeciągu czasu, zmieniłoby się tylu ministrów co w Austrji.

Francja.

* (Manifest lewicy). Z powodu coraz bardziej zbliżającego się terminu głosowania powszechnego, lewica ogłosiła nareszcie swój manifest. Właściwie atoli można powiedzieć, że jest to manifest jednej cząstki lewicy, albowiem podpisało się na nim tylko 17-tu deputowanych. Główny zarzut, jaki wystosowany jest w tym manifeście przeciw nowej konstytucji, zależy na tem, że takowa nie zabezpiecza w dostatecznej mierze udziału kraju w rządach. Co się zaś tyczy sposobu, w jaki lud ma wyrazić swe niezadowolenie z nowej konstytucji, manifest oświadcza, że dopuszczalne są rozmaite odmiany tego sposobu, mianowicie, zarówno powstrzymanie się od głosowania, jak składanie kartek niezapisanych, lub nareszcie głosowanie przez „nie". Ci którzy podpisali manifest, przyszli zapewne do przekonania, że ponieważ siła opozycji przy głosowaniu powszechnem jest w ogóle bardzo wątpliwa, przeto dobrze będzie zastosować wszelkie rodzaje opozycję. (*Nordd. A. Z.*)

* (Głosowanie powszechne). W prasie i w sferach politycznych toczy się ciągle ożywiona i zacięta polityka w przedmiocie głosowania powszechnego; interwencja komitetu centralnego wywołała przedewszystkiem liczne krytyki; ganioną jest ona nawet przez *Journal des Débats*, który przecież jak wiadomo, po usunięciu się p. Buffet, przystał na stronę rządu. Nagana ta zresztą niepowstrzyma *Journal des Débats* od dania przychylnego głosu. Co do lewicy, ta stanowczo rozpadła się na dwa odcienia, ponieważ próba zbliżenia pomiędzy p. Picard i krańcowymi, spełzła na niczem. (*Nord*).

Włochy.

* (Memorjał kard. Rauschera. — Biskup Ketteler). Memorjał uczonego kardynała Rauscher'a został tu przysłany i znajduje się w ręku wszystkich biskupów, na których wywarł wielkie wrażenie. — Zapewniają, że list napisany przez biskupa Ketteler'a i przeznaczony dla jego kolegów, został przejęty i rozdanie takowego nie zostało upoważnione. (*Journal de St. Pét.*)

* (Kwestja nieomylności). Piszą z Rzymu do gazety wiedeńskiej *Montagsrevue*, że rozprawy nad dogmatem nieomylności rozpoczną się w połowie maja. Obie strony sposobią się czynnie do walki. Szeregi opozycji, jakkolwiek nieco słabsze, są atoli daleko ściślej zwarte i obejmują wszystkich prawie biskupów austrjackich i niemieckich, znaczną część biskupów francuzkich, oraz wielu anglików i amerykan, ogółem 115 głosów. W ich imieniu przemawiać będą głównie kardynał-arcybiskup wiedeński Rauscher i biskup rottenburgski Hefele. Większość liczy, jak wiadomo, 500 głosów, i jeżeli oświadczy ona, że dogmata mają być uchwalane większością głosów (przeciw czemu pomienieni biskupi zaprotestują wyraźnie w imieniu opozycji), w takim razie uchwalenie nieomylności jest niewątpliwe. Opozycja atoli liczy jeszcze na poparcie energiczne ze strony mocarstw katolickich. (*Nordd. A. Z.*).

Turcja.

* (Kwestja kościoła armeńskiego). W korespondencji z Konstantynopola, datowanej 8-go kwietnia i ogłoszonej w dzienniku *Univers*, powiedziano między innemi: „Na skutek interdyktu nałożonego przez delegata apostolskiego na księży armeńskich, sprzeciwiających się rozporządzeniom wydanym z Rzymu, ambasador francuzki wynurzył pewnej liczbie znakomitszych osób tejże narodowości swe ubolewanie z powodu zaślepienia Rzymu, którego cała polityka zdaje się zależeć na dążności do stawiania przeszkód postępowi cywilizacji nowoczesnej. (*Jour. de St. Pét.*)

Niemcy.

* (Książę Otton). Z Monachjum donoszą pod datą 15-go kwietnia, o przybyciu do tego miasta księcia Ottona bawarskiego w powrocie z Hohenschwangau. Stan zdrowia jego królewskiej wysokości nie jest jeszcze całkiem zadowalniający. (*Jour. de St. Pét.*)

Hiszpanja.

* (Zaprzeczenie). P. Rivero zaprzeczył w kortezach, jakoby wypadki w Barcelonie i Garcia wywołane były konskrypcją. (*La Fr.*).

* (Odrzucenie wynagrodzenia). Podług dziennika *Imparcial*, rodzina księcia Henryka de Bourbon odrzuciła przyznane jest przez sąd wynagrodzenie ze strony księcia Montpensier w wysokości 30,000 franków. (*Nordd. A. Z.*)

* (Powstanie na wyspie Kubie). Wiadomości ze źródeł hiszpańskich i amerykańskich o niepowodzeniu powstania na wyspie Kubie, znajdują potwierdzenie w korespondencji zamieszczonej w *Pall Mall Gazette* i napisanej przez świadka naocznego. Donato Marmol, nadający sobie tytuł jenerał-majora armji powstańczej, ma główną kwaterę pod Myral i rozporządza tam, 2,000 blizko ludzi zdolnych do walki. Oprócz tych żołnierzy, którzy

są dobrze uzbrojeni, lecz bardzo źle i niedostatecznie ubrani, znajduje się także w obozie znaczna liczba chorych i ranionych, oraz mnóstwo kobiet i dzieci. Amunicji nie brak, lecz za to artykułów żywności jest tam bardzo mało, tak, iż powstańcy żywią się jedynie rabunkiem dokonywanym w okolicy. Z jeńcami powstańcy nie zadają sobie wiele kłopotu. Między innymi chciano zmusić jakiegoś nieszczęśliwego chińczyka do przyłączenia się do armji powstańczej, gdy zaś on nie chciał tego uczynić, porąbano go w kawałki. (*Nordd. A. Z.*)

Azja.

* (W i a d o m o ś c i z C h i n). Korespondent *Timesa* donosi z Szangai, pod datą 1-go marca, o wyprawie, którą sprawujący interesa Francji, p. de Rechechouart, przedsiębrał z powodzeniem w górę Yangtze dla załatwienia rozmaitych zajść, które były w zawieszeniu od kilku miesięcy. W wielu mianowicie miejscowościach tłumy ludu, namówionego przez tak zwanych „uczonych," napadały na domy misjonarskie i dręczyły nawróconych w Szechuen zaś zamordowały jednego misjonarza francuzkiego i 100 nawróconych. W grudniu roku zeszłego, p. de Rochechouart udał się w podróż na fregacie *Venus*, eskortowanej przez łodzie kanonierskie *Coetlogon* i *Scorpion*, i w ciągu trzymiesięcznej jego podróży powiodło mu się uzyskać wszędzie żądane zadosyćuczynienie. Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że za każdym razem, wichrzyciele oświadczali, że byli namówieni przez „uczonych". „Jak skoro ustanie nieprzyjazne usposobienie urzędników", — powiada korespondent pomieniony, — „wówczas cudzoziemcy nie będą mieć czego się tak bardzo obawiać. Lud okazuje dość chęci do przyjmowania nas do siebie, lecz pozostaje pod złym wpływem „uczonych" i mandarynów." (*Nordd. A. Z.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dnia 11 (23) Kwietnia.

INSTYTUT LECZNICZY PRYWATNY

DLA CHORYCH SYFILITYCZNYCH I SKÓRNYCH,

D-rów Podowskiego i Kadlera,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jako też dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata ta za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 3 od osoby.

Ambulatorjum zakładowe, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 10-ej z rana i od 4-ej do 6-ej po południu, w mieszkaniu d-ra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr. 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do zakładu.

KOLEJE ŻELAZNE

odchodzą:

Z Warszawy: Do Sosnowca i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 7 minut 16 rano i pociąg osobowy o godzinie 11 min. 20rano. — Do Aleksandrowa, pociag osobowy o godzinie 7 minut 16 po południu i pociąg pospieszny o godzinie 2 minut 19 rano. — Do Terespola, pociąg osobowy o godzinie 1 z południa. — Do Petersburga pociąg pośpieszny o godzinie 10 min. 30 rano i pociąg osobowy o godzinie 1 min. 0 w nocy.

przychodzą:

Do Warszawy: Z Sosnowic i Granicy, pociąg pospieszny o godzinie 8 minut 48 wieczór i pociąg osobowy o godzinie 5 minut 14 po południu. — Z Aleksandrowa, pociąg osobowy o godzinie 2 min. 18 po południu i pociąg pospieszny (razem z Granicznym). — Z Terespola pociąg osobowy o godzinie 2 po południu. — Z Petersburga, pociąg pospieszny o godzinie 6 minut 5 po południu i pociąg osobowy o godzinie 4 min. rano.

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 18 (30) listopada 1869 roku.

Pociąg osobowy wychodzić będzie: z Pragi o g. 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z DembeWielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mrozów o g. 2 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 50; (z przyst.) z Szaniawy o g. 5 m. 8; z Międzyrzeca o g. 5 m. 41; z Biały o godz. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespola o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespola wychodzić będzie o g. 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biały o g. 8 m. 39; z Międzyrzeca o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 46; z Mrozów o g. 12 m. 21 po połud.; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31 — przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

K a l e n d a r z.

W niedzielę 12 (24) kwietnia, — śśw. Bony panny i Fidelisa kap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 46; zach. o godz. 7 min. 11,

W poniedziałek 13 (25) kwietnia, — św. Marka ewangelisty. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 44; zach. o godz. 7 min. 13.

We wtorek 14 (26) kwietnia, — śśw. Marcelinn i Kleta pap. męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 42; zach. o godz. 7 min. 14.

S t a n p o g o d y.

Dziś z rana ciepła + 8.°2 R.

W c z o r a j.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	764.0	763 4
Termometr Reaumura	+ 5.7	+ 12.°6
Stan nieba	pogodny.	pogodny.

Największe ciepło + 13,°8 R. Najmniejsze ciepło + 4,°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, w niedzielę, opera 1-szy raz, **Kady**, **Divertissement.**

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Radcy pana Radcy** i **Odludki i Poeta**.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutanci: książę *Radziwiłł* i *Wołkow*, do Petersburga; jenerał-majorowie: *Kazimirski* i baron *Raden*, za zagranicę.

* Dnia 10 (22) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 56, umarło 6, pozostało 1568 (mężczyzn 775, kobiet 793) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 129, kobiet 132.

* Dnia 10 (22) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 23; — zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; umarło: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 18.

KURSA TELEGRAFICZNE

A j e n t u r y R u d o l f a O k r ę t

Petersburg, d. 9 (21) Kwietnia 1870 r.

		za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.		28 15/16 29
„ Amsterdam „		144 1/4
„ Hamburg „		26 7/8
„ Paryż		304 1/4
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.		-
5% Bilety Bankowe	1-m	90 1/8
5% „ „	2-m	89 3/4
5% „ „	3-m	90 7/8
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna	z r. 1864	151 7/8
5% „ „ „	z r. 1866	149 1/4
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		108 1/4
5% Listy Zastawne Ruskie		111
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.		149
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej		115 3/8
„ „ „ „ Wiedeńskiej		—
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych		99 1/2
„ Terespolskiej		—
„ Nikołajewskiej		118 1/2
Imperjały.		675
Dyskonto.		5 3/4
R Y G A.		
Weksle na Londyn		—
„ Paryż		-
Pożyczka Premjowa 1em		—
„ „ 2em		-
ODESSA.		
Weksle na Londyn		8 25 1/4
„ Paryż		306

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 11 (23) Kwietnia 1870 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie			—		—
Pruski kurant za 100 tal.		—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	89	33
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	-	-
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		94	17	93	88
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).		94	17	93	83
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *).		95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.		—		100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		76	59	76	26
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	-	-
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100		90	50		
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	101	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—		101	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		152	75	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100		151	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji		110	33	—	
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		-		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		70	—	69	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.		73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	114	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		—		-	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		-	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	121	27 1/2	121	5
„ „ „	k. t.	-	—		
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.		—		
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	8	30	8	29
Paryż 300 Frank.	2 m.	99	—		—
Wiedeń 150 Zł. W A.	2 m.	100	20	99	90
Petersburg 100 Rsr.	3 m.	98	75	98	50
„ „ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa „ „	1 m.	-	-	—	
„ „ „	k. t.	—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 33 1/3.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 1 k. 66 2/3.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 57 7/9

KURSA TELEGRAFICZNE

A j e n t u r y R u d o l f a O k r ę t

z Berlina, d. 9 (21) Kwietnia 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74
Weksle na Warszawę		73 3/4
„ Petersburg 3 tygodn.		81 3/4
„ „ 3 miesięczny		81
„ Londyn 3 „		623 7/8
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150 3/4
„ Wieden 2 „		81 7/8
4% Listy Zastawne		60
4% „ Likwidacyjne.		56
4% Obligacje Skarbowe		69 3/8
5% Listy Zastawne Ruskie		84 7/8
5-ta Pożyczka Stieglitza		66 1/4
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		84 3/8
5% 1° „ Premiowe „ 1864		115 1/2
5% 2° „ „ „ 1866		113 7/8
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz.		91 1/8
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		56 1/8
„ „ „ „ Bydgoskiej		59 1/2
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		82
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84 1/2
„ „ „ Terespolskiej		82 1/2
Żyto w miejscu		45
„ na dostawę		45 3/8
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 50
„ Paryż		49 —
„ Hamburg		91 —
Akcje Banku Kredytowego		258 20
„ „ Anglo-Austr.		319 —
Pożyczka Narodowa		69 90
Lombardy		202 30
Losy z roku 1860		96 70
„ „ 1864		119 —
Z PARYŻA.		
Renta 3%		75 —
Renta Włoska		56 50
Akcje Kredytu Ruchomego		265
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		94 1/8

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 2960. *Bank Polski.*

Zawiadamia osoby interesowane, że naznaczona na dzień 15 (27) Kwietnia r. b. licytacja na wyprzedaż zastawów kosztowności nieprolongowanych we właściwym terminie, z powodu przypadających świąt, rozpocznie się w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. b.

Warszawa d. 10 (22) Kwietnia 1870 r.

Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
Radca Dworu, J. Makulec.

N. D. *2959. Горный Департаментъ въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ вноследствіи объявленія своего отъ 8 Апрѣля с. г. за № 823, симъ объявляетъ, что назначенные 16 (28) Апрѣля с. г. въ Варшавской Казенной Палатѣ торги на поставку мѣди, стали, стальныхъ и разныхъ металическихъ предметовъ въ Сухедневскій и Бялогонскій магазины будутъ производиться въ тойже Варшавской Казенной Палатѣ 21 Апрѣля (3 Мая) сего года въ часъ по полудни, торги же на поставку веревочныхъ издѣлій и матеріаловъ назначенные въ 18 (30) Апрѣля с. г. произведены будутъ въ Варшавской Казенной Палатѣ 22 Апрѣля (4 Мая) с. г. въ часъ по полудни.

* * *

Wydział Górnictwa w następstwie ogłoszenia swego od 8 Kwietnia r. b. Nr. 823 obwieszcza że oznaczona na dzień 16 (28) Kwietnia r. b. w Warszawskiej Izbie Skarbowej licytacja na dostawę miedzi, stali i innych stalowych, oraz metalowych przedmiotów do magazynów w Suchedniowie i Białogonie, odbędzie się w tejże Izbie Skarbowej dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. o godzinie pierwszej po południu zaś licytacja na dostawę wyrobów i materjałów powroźniczych naznaczono na d. 18 (30) Kwietnia r. b. odbytą będzie w Warszawskiej Izbie Skarbowej d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie pierwszej po południu.

Г. Варшава, 10 Апрѣля 1870 года.

за Завѣдывающаго Департаментомъ,
Радванъ.
Начальникъ Отдѣленія, Козарскій.
Правитель Канцеляріи,
Бригевичъ.

N. D. *2952. Варшавская Казенная Палата.*

Отъ Варшавской Казенной Палаты симъ объявляется, что выданный б. Консумціонному Стражнику Леону Ковальскому, на полученіе въ 1870 году пенсіи изъ Варшавскаго Губернскаго Казначейства расчетный листъ за № 5088 имъ затерянъ, вмѣсто котораго ему выданъ другой расчетный листъ; а потому потѣрянный долженъ считаться не дѣйствительнымъ.

Г. Варшава, 8 Апрѣля 1870 года.
Управляющій Палатою, Михаловъ.

N. D. 2953. *Варшавская Казенная Палата.*

Отъ Варшавской Казенной Палаты симъ объявляется, что выданный отставному Канониру Мартину Медынскому на полученіе въ 1870 году пенсіи изъ Варшавскаго Губернскаго Казначейства расчетный листъ за № 3864 имъ затерянъ, вмѣсто котораго ему выданъ другой расчетный листъ а потому потѣрянный долженъ считься недѣйствительнымъ.

Г. Варшава, 8 Апрѣля 1870 года.
Управляющій Палатаю, Михаловъ.

N. D. 2862. *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 159 ст. пост. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изд. 1857 г., объявляетъ, что выданная имъ 8 Января 1868 г., 5-лѣтняя привилегія иностранцу Шельдону на машину для уборки и связыванія сноповъ, уничтожена за непредставленіемъ въ Департаментъ въ теченіи срока, установленнаго ст. 152 того же тома удостовѣренія о приведеніи означенной привилегіи въ дѣйствіе.

3—3 3 Марта 1870 года.

N. D. 2791. Syndyk ostateczny masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.

Wzywa uprzejmie wierzycieli powyższej masy, ażeby się zebrać zechcieli w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. o godzinie 5-ej z południa w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Sędzią Komisarzem celem wysłuchania przedstawić się mającego przez Syndyka sprawozdania i odpowiednich wniosków.

Józef Poznański.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 2908. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Mikołaja Lichańskiego właściciela 2-ch dziesiątych części dóbr Lichanice lit. B. w Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonych, 2. Balbiny z Fijałkowskich Dreza współwłaścicielki sumy rsr. 3,600 na dobrach Przanowice z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 1 lit. B. wykazu zabezpieczonej. 3. Marjana Biesiekierskiego właściciela dóbr Piołonowo z przyległościami w Okręgu Radiejewskim położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na d. 12 (24) Października 1870 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Róży Cichońskiej, właścicielki sum: rs. 738 kop. $19\frac{1}{2}$, i rs. 15 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2403c w dziale IV pod Nr. 23 wykazu zabezpieczonych; 2. Franciszka Maciejewskiego, właściciela sumy rsr. 950 z procentem i rs. 36 i 8 kosztów na dobrach Michrów z przyległościami z Okręgu Czerskiego w dziale IV pod Nr. 26 wykazu zabezpieczonych, które to sumy zabezpieczone są także sposobem ostrzeżenia na dobrach Szczaki z Okręgu Błońskiego w tymże dziale pod Nr. 24; 3. Jakóba Janasa Prusak, właściciela sum: rs. 22,500 i rs. 11,250 na dobrach Duninowo z Okręgu Kowalskiego, w dziale IV, pod Nr. 12 i 13 wykazu zabezpieczonych, i właściciela lasu mórg 25, z tychże dóbr nabytego, wnioskiem Nr. 67 vol. II do do zabezpieczenia podanego; 4. Domicelli Franciszkowskiej, właścicielki sumy złp. 1.000 na dobrach Mikołajczewice i Krajątki z Okręgu Włocławskiego, w dziale IV, pod Nr. 4 wykazu zabezpieczonej, i właścicielce prawa ze sporu wnioskiem Nr. 29 w księdze wieczystej tychże dóbr objawionego; otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin w Kancelarji Hypotecznej na dzień 13 (25) Lipca 1870 r.

Hipolit Truszkowski.

N. D. 2972. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Do ukończenia postępowania spadkowego po Antoninie z Łaszewskich Kazimierza Zalewskiego żonie współwłaścicielce dóbr Gołębiowki w okręgu Siennickim położonych, wyznacza się termin w d. 13 (25) Lipca 1870 r. w kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

N. D. 471. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.

Zawiadamiam, że toczy się postępowanie spadkowe po zmarłych:

1. Janie Pęcherzewskim, co do tytułu własności 14-tej części dóbr Żdżenice, z powiatu Turekskiego.

2. Wiktorze Dzierżanowskim i Feliksie Niemira, co do kwoty rsr. 135 na tejże 14-tej części dóbr Żdżenic w dziale IV pod Nr. 1 lokowanej.

3. Witosławie Pstrokońskim, co do ostrzeżenia na jego rzecz o własność czterech włók lasu, w dziale III wykazu hypotecznego dóbr Grabia z powiatu Łaskiego pod Nr 7 zapisanego.

4. Michalinie z Brzezańskich Krąkowskiej, co do kwoty rs. 345, dawniej na dobrach Korzenicy z Powiatu Turekskiego, dla niej zahypotekowanej, a obecnie spłaconej pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i w depozycie władz tegoż Towarzystwa zostającej; tudzież że do regulacji wszystkich tych spadków termin na dzień 27 Lipca (8 Sierpnia) 1870 r. w mojej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 8 (20) Stycznia 1870 r.

2—2 Edward Milewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *2631. Радомское Губернское Правленіе.*

На постройку и ремонтировку шоссейныхъ дорогъ 2 разряда въ Радомской Губерніи, производиться будутъ въ Радомскомъ Губернскомъ Правленіи 27 Апрѣля (9 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій, а именно:

По Радомскому Уѣзду.

1) На ремонтировку 32 верстъ шоссе, отъ Радома до границы Опоченскаго Уѣзда отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 3,564 руб. 96 коп.

2) На ремонтировку 18 верстъ шоссе, отъ Радома до границы Илжецкаго Уѣзда, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 2,085 руб.

3) На ремонтировку 10 верстъ 17 саженей шоссе отъ Радома до границы Козеницкаго Уѣзда, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 1,466 руб.

По Козеницкому Уѣзду.

4) На устройство части шоссе соединяющаго Козеницкую шоссейную дорогу съ Мнишевскою, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 1,003 руб. 40 коп.

По Илжецкому Уѣзду.

5) На ремонтировку 25 верстъ 287 саж. шоссе отъ дер. Буяка до дер. Броды, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 4,227 руб. $64\frac{1}{2}$ коп.

По Опатовскому Уѣзду.

6) На ремонтировку шоссе отъ Островца чрезъ Опатовъ до дер. Влостова, отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 2,233 руб. 22 коп.

По Сандомирскому Уѣзду.

7) На ремонтировку 23 верстъ 250 саж. шоссе отъ Сандомира до границы Опатовскаго Уѣзда отъ смѣтной суммы исчисленной за работы 4,866 руб. 38 коп.

Желающіе торговаться, обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ росписки казначействъ въ томъ что сими послѣдними приняты временные залоги равняющіеся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій а равно гильдейное свидѣтельство.

Подробныя условія торговъ и смѣты, могутъ быть пересматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней въ Административномъ отдѣленіи.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 попѣечнаго достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемы Губернскимъ Правленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этого срока приняты не будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ кромѣ адреса должно быть еще написано объявленіе на подрядъ постройки или ремонтировки шоссейной дороги 2 разряда (такой то).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Радомскаго Губернскаго Правленія отъ за N. симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ постройки (или ремонтировки) шоссейной дороги 2 разряда (здѣсь писать трактъ и Уѣздъ) согласно утвержденой смѣты за сумму (здѣсь показать сумму цыфрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ руб. представляю квитанцію NN. Казначейства.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN.

Писалъ въ NN. дня мѣсяца года.

(имя и фамилія).

Радомъ, Марта 27 (Апрѣля 8) д 1870 г.

за Вице Губернатора,
Совѣтникъ, Красускій.
за Совѣтника, Малецкій.
за Дѣлопроизводителя, Мерницкій. 2—3

N. D. 2634. Радомская Казенная Палата.

Объявляетъ, что на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ Козеницкаго Лѣсничества, на 1870 г. будутъ производиться торги въ Присутствіи Казенной Палаты 30 Апрѣля (12 Мая) сего года, именно на лѣсосѣку.

1. Дачи, Моленды оцѣненную въ 555 р. 34 коп.
2. Дачи Піонки, оцѣненную въ 558 руб. 31 коп.
3. Дачи Ягіонки, оцѣненную въ 394 руб. $29\frac{1}{2}$ коп.
4. Дачи Грабовый Лясъ, оцѣненную въ 599 руб. 77 коп.
5. Дачи Смоляржъ, оцѣненную въ 459 р. 43 коп.
6. Дачи Нѣмоевице, оцѣненную въ 123 руб. 19 коп.
7. Дачи Камыкъ, оцѣненную въ 114 руб. 93 коп.
8. Дачи Соколы, оцѣненную въ 137 руб. $88\frac{1}{2}$ коп.
9. Дачи Пржеяздъ, оцѣненную въ 209 руб. 90 коп.
10. Дачи Хроеля, оцѣненную въ 282 р. 22 коп.
11. Дачи Ястржембя, оцѣненную въ 148 руб. 55 коп.
12. Дачи Козловъ, оцѣненную въ 120 р. $48\frac{1}{2}$ коп.
13. Дачи Становиско, оцѣненную въ 115 руб. 56 коп.

Желающіе участвовать въ этихъ торгахъ должны явиться въ означенный срокъ въ Палату и представить залоги равняющіеся 10% торговой суммы.

Радомъ, Марта 24 д. 1870 г.

Управляющій, Н. Петровъ.
3—3 Ассессоръ, Выщковскій.

N. D. 2519. *Лаское Уѣздное Управленіе.*

Согласно предписанію Петроковскаго Губернскаго Правленія отъ 21 Марта с. г. за № 2166, поставляетъ во всеобщую извѣстность, что 27 Апрѣля (9 Мая) с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться въ Ласкомъ Уѣздномъ Управленіи публичные торги посредствомъ запечатанныхъ заявленій на постройку 2-хъ верстъ Шадковско-Лодзинской шоссейной дороги, а равно на ремонтировку тойже дороги, начиная съ суммы 2,548 руб. 10 коп. исчисленной по смѣтамъ утвержденнымъ Губернскимъ Правленіемъ, на уступку (in minus).

Желающіе затѣмъ принять на себя сказанный подрядъ обязываются представить въ Уѣздное Управленіе, запечатанное заявленіе написанное на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства, по ниже указанной формѣ, не подчищенное, неперечеркнутое, ниже въ чемъ либо исправленное, съ надписью: „Заявленіе на постройку 2-хъ верстъ Шадковско-Лодзинской шоссейной дороги, равно на ремонтировку той же дороги". Къ заявленію должна быть приложена касовая квитанція во внесеніи временнаго залога въ суммѣ 255 рублей, равно должно быть представлено торговое свидѣтельство на право принимать подряды.

Смѣты и торговыя кондиціи могутъ быть пересмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи въ служебные часы, за исключеніемъ торжественныхъ и праздничныхъ дней. Заявленія представляемыя по истеченіи выше прописаннаго числа и часа не будутъ приняты; написанныя же не по формѣ ниже указанной, будутъ признаны не дѣйствительными.

Форма заявленія.

Вслѣдствіе оповѣщенія Ласкаго Уѣзднаго Управленія отъ 23 Марта с. г. за № 62, обязываюсь исполнить постройку 2 верстъ Шадковско-Лодзинской шоссейной дороги а равно ремонтировку тойже шоссе за сумму . . . . руб. сер. (прописать цифрами и штрифтомъ), принимая на себя всѣ условія изложенныя въ прочитанныхъ и подписанныхъ мною торговыхъ кондиціяхъ. Къ сему заявленію прилагаю квитанцію касы N. на внесенный залогъ въ суммѣ 255 руб., которую въ случаѣ не устойки на торгахъ самъ получу или же прошу выслать ко мнѣ въ N. чрезъ почтовую станцію N. (Постоянно жительствую въ N. въ близи почтовой станціи N.).

Писано мною въ N. года . . . мца . . . числа.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Ласкъ. 23 Марта 1870 года.

3—3 Начальникъ Уѣзда, Домбровскій.

N. D. 2600. *Велюнское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 24 Апрѣля въ 9 часовъ утра въ присутствіи его будутъ производиться публичные торги на продажу лѣса изъ лѣснаго отпадка Жджары, состоящаго въ Велюнскомъ Лѣсничествѣ и предназначеннаго въ надѣлъ для безземельныхъ крестьянъ, оцѣненнаго въ 4,763 руб. 13 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ на покупку выше означеннаго лѣса, обязаны представить залоги равняющіяся $\frac{1}{10}$ части пониженной оцѣночной суммы отъ которой начаты будутъ торги.

Подробныя условія продажи могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ канцеляріи Велюнскаго Лѣсничества въ усадьбѣ Рысь кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

дер. Рысь, Марта 24 дня 1870 года.

Старшій Надлѣсничій,
3—3 Дзѣржановскій.

N. D. 2918. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 8 (20) bieżącego miesiąca i roku licytacji na dzierżawę lokali, odbędzie się w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 11-ej z rana w szpitalu Dzieciątka Jezus przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej, trzecia głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pojedynczo na lat dwa, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. do takiegoż dnia i miesiąca 1872 roku, czterech lokali w kamienicy szpitalnej przy ulicy Świętokrzyskiej, a mianowicie:

Pięciu pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni na 1-em piętrze od rubli sreb. 495 rocznie.

Czterech pokoi z kuchnią na 2-m piętrze, od rsr. 250 rocznie.

Czterech pokoi z przedpokojem i kuchnią na 2-m piętrze od rsr. 325 rocznie.

Pięć pokoi z przed-pokojem i kuchnią na 2-m piętrze, od rs. 450 rocznie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji szpitalnej każdodziennie.

Warszawa dnia 9 (21) Kwietnia 1870 r.

Opiekun Prezydujący, w z. Rogoziński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 2971. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny z Czochańskich Załęskiej, Juljana Załęskiego urzędnika małżonki, w asytencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Załęskich w Warszawie pod Nr. 1294 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4,275 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r. i kosztów od Aleksandra Lembke obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2659 położonej zaś w Warszawie pod Nr. 1090c. zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Wincentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 14 (26) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2659 przy rogu czyli zbiegu ulic Marjenstadt i Źródłowej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym i administracyjnym I, pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału I w Warszawie, na gruncie dziedzicznym, oprócz tego do nieruchomości tej należy na prawie emfiteutycznym gruntu około łokci 8½ wzdłuż i wszerz rozległości mającego położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Lembke należąca, w dzierżawnem posiadaniu Antoniego Zgleczewskiego urzędnika w Kaliszu zamieszkałego, za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w dniu 5 (17) Lutego 1868 r. zawartym na lat trzy poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. za cenę roczną rs. 1,000 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 922 zawierającą.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom murowany jedno-piętrowy z facjatami i suterynami o pięciu kominach murowanych i jednym blaszanym, dachówką karpiówką kryty.
2. Kloaki i komórka z drzewa pod daszkiem blaszanym.
3. Mur z cegły palonej murowany, długi około łokci 8½, wysokości 1 piętra.
4. Kloaka murowana blachą żelazną kryta.
5. Komórka z drzewa blachą kryta.

W nieruchomości tej jest dwunastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ryszarda Mickiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 17 (29) Sierpnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 19 (31) Sierpnia 1868 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 28 Października (9 Listopada) 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Września 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Września 1868 r.

Radca Dworu. Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 28 Października (9 Listopada), 11 (23) Listopada i 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2659 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na d 23 Grudnia (4 Stycznia 1868/9 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w termine przygotowawczego przysądzenia zaczynać się będzie od sumy rs. 6,000 w terminie zaś ostatecznym od ⅔ części szacunku w kontrakcie kupna i sprzedaży d. 11 (23) Czerwca 1866 r. przed Dziedzickim Rejentem zawartego lub od ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego jeśli taksa dopełnioną będzie.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym Trybunał wyrokiem w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1868/9 r. zapadłym nieruchomość Nr. 2659 w Warszawie położoną przysądził przygotowawczo Ksaweremu Chraszczewskiemu Adwokatowi za sumę rs. 6,000 i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia w d. 10 (22) Lutego 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zaczynać zię będzie od ⅔ części szacunku taksą biegłych sporządzić się mianą wynalezionego.

Na vadjum złożyć należy rs. 2,000.

Warszawa d. 31 Grudnia (12 Stycz.) 1868/9 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Termiu powyższy odbytym być niemógł gdyż dłużnik Aleksander Lembke od wyroku przygotowawczego przysądzenia założył apelacją a następnie skargę do Rządzącego Senatu, którą to skargę Rządzący Senat wyrokiem w d. 15 (27) Stycznia 1870 r. zapadłym jako bezzasadną oddalił, a ekstrahentka tej subhastacji wyrokiem na ilacją w Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 6 (18) Lutego 1870 r. zapadłym zyskała nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na d. 17 (29) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 8,367 kop. 9 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vadinm złożyć się należy rs. 2,000.

Warszawa d. 16 (28) Lntego 1870 r.

Pisarz Trybunału

Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy odbytym być nie mógł z powodu że dłużnik Aleksander Lembke wystąpił z akcją o nakazanie rewizji taksy i udzielenie zwłoki do roku jednego. Trybunał dozwolił rewizji lecz kosztem Lembkego w ciągu miesiąca od daty zapadnięcia wyroku to jest od dnia 25 Lutego (9 Marca) 1870 r. pod prekluzją i rygorem tymczasowej egzekucji. Następnie gdy Lembke rozpocząwszy pierwsze kroki zmierzające do dopełnienia rewizji taksy takowej w terminie zakreślonym niedopełnił, a nowe żądanie z jego strony wyniesione o przedłużenie terminu do dopełnienia żądanej rawizji. Trybunał wyrokiem d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1870 r. zapadłym z rygorem tymczasowej egzekucji oddalił, wtedy małżonkowie Załęscy zyskali na ilację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 1 (13) Kwietnia 1870 r. nowy wyrok, termin do ostatecznego przysądzenia wyż wymienionej nieruchomości na d. 4 (16) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczający, w którym to terminie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu poo Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I odbędzie się licytacja od sumy rs. 8,367 kop. 9 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vdium złożyć należy rs. 2,000.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1870 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2956. Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza, że dobra ziemskie Dobrzyniec Mały, do których należą: Rzachta, Siwianka i młyn Tarachowizna, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowym-Mińsku, w Powiecie Nowo-Mińskim, Gubernji Warszawskiej położone, odległe od traktu bitego szossy Warszawsko-Lubelskiej i i od stacji pocztowej w osadzie Dąbrowa wiorst 5, od traktu bitego i drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej, oraz od stacji przy tejże drodze „Mińsk" zwanej wiorst 10, składające się z dwóch oddzielnych folwarków, z inwentarzem żywym i martwym na gruncie dóbr znajdującym się, z obsiewami ozimemi i jaremi. prawem propinowania i ze wszystkiem co może stanowić dochód nic nie wyłączając, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej wydzierżawione zostana na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. przez publiczną licytację in plus

Termin do odbycia licytacji wyznaczony został na d 13 (25) Maja 1870 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Franciszka Rugiewicza Rejenta, w mieście powiatowem Nowym Mińsku urzędującego, gdzie akt zajęcia, warunki licytacyjne, świadectwa opłacanych i zalegających podatków, oraz rat Towarzystwu Kredytowemu każdodziennie przejrzane być mogą.

Licytacja rozpoczynać się będzie in plus od sumy rs 4,000 rocznie na dzierżawę ustanowionej.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1870 r

Antoni *Tymecki*, Komornik.

N. D. 2954. Wiadomo czynię iz w moc postanowienia Sądu, następujące przedmiota trzy zegarki złote, dywiski, kolczyki z dyjamentami i t. p. w Warszawie na placu targowym za Żelazną bramą w d. 1 (13) Maja r. b. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą rzeczone przedmiota mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel, w Kancellarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 549a, a to od godziny 12-ej do 4-ej z południa.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

1—3 *Markiewicz* Komornik.

N. D. 2951. W d. 16 (28) Kwietnia r. b o godzinie 10 z rana na targu Muranów: kocz podróżny na resorach leżących z telegrafami. W dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów: różne meble jesionowe jako to: szafy do sukien, łóżka, krzesełka, stół, umywalnik, łóżko żelazne zegar wiszący i t. p. objekta przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Wichrowski.

Komornik Sądu Apellacyjnego

OGŁOSZENIA PRYWATNE. ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2536. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bileta Lombardowe** wydane za Nr. 28,635, 25,981, 35,093, 27,108, 28,556 22,472, 34,394, 32,337, 24,791, 30,207, 2,922 i Nr. 87,089 na rs. 15, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 22 Kwietnia 1870 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3- 3

Dyrektor, **M. Pawliszczew.**

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.